

istot i inne istoty

na granicy widoczności i poza.



michael fleischer

istot i jego historia



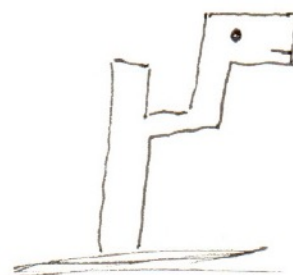
wstęp do...

więc też nie bardzo wiem do czego.
mam wrażenie, że do konstrukttywizmu.



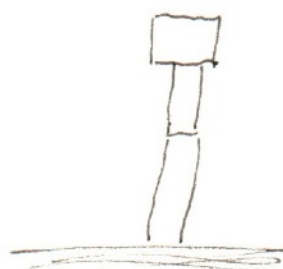
pojawił się jakiś taki. ostatnio.
ja nie wiem. no ale trudno,
skoro jest.





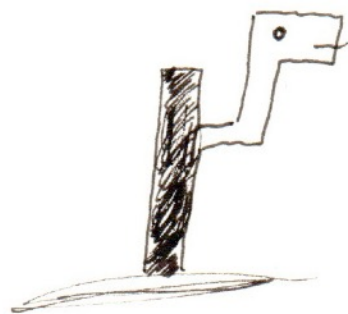
taki: jednogłówny istot (z boku)





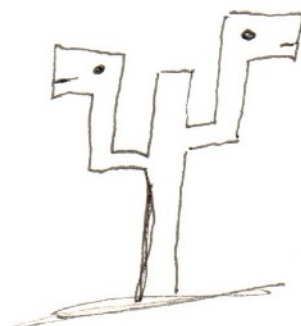
co ciekawe - z boku istot
wygląda tak





jednogłówny istot (z czarną jakby nogą)
i chyba język pokazuje



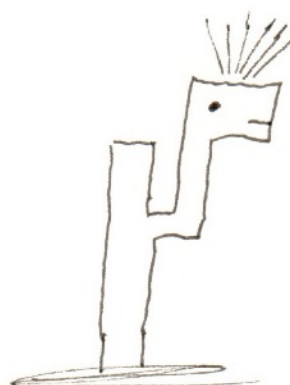


dwugłówny istot. takiteż się
pokazał.



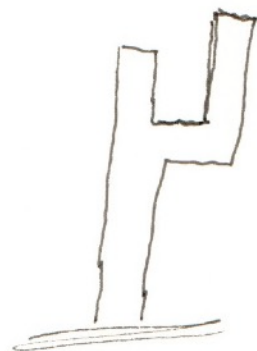
trzygłównych - nie ma.
trójgłównych - też.





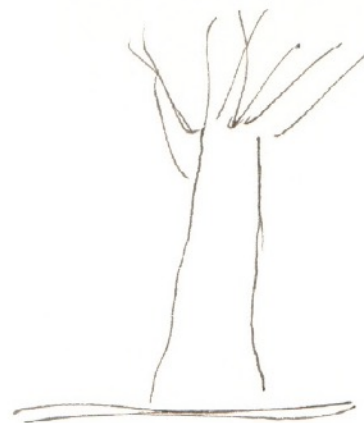
jednogłówny istot (z włosami)





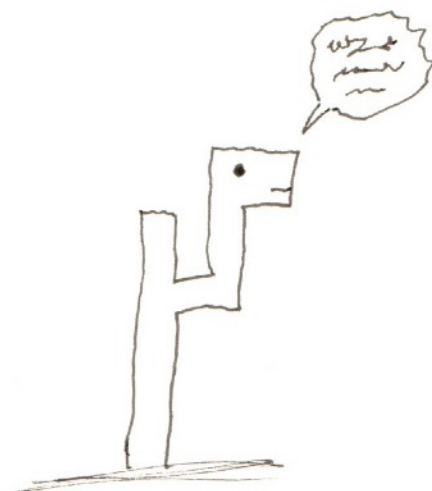
bezgłowny istot (?) jak to żyje,
nie wiadomo.





jednogłówny istot za drzewem,
chyba się ukrywa.



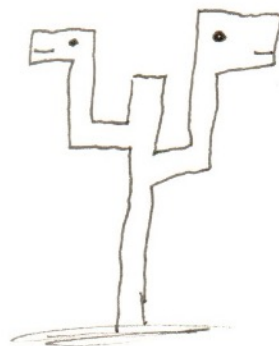


mówiący istot (jednogłówny), ale trudno
zrozumieć. w przekładzie oznacza
mniej więcej: "pogo to wie".
lub jakoś tak.



zaszedłem z drugiej strony. a tam
on tak wygląda.
wychodzi na to, że istotnie ma
drugą stronę.





dwugłowy istot, ale cholera wie
co on robi.





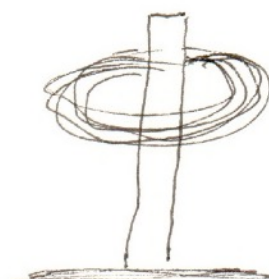
a ostatnio taki się pojawił. ?
potem się okazało, że to ten sam,
tylko się odwrócił.
ale ten też nie ma tytu. nie, no ma,
chyba, tylko go nigdy nie widać.





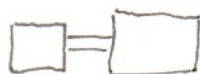
jednogłówny istot podobno ostatnio
mówił, że takie też są. ale mato
kto je widział.





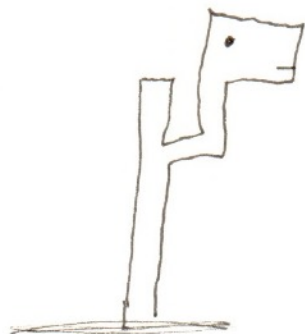
dwugłówny istot, jak się szybko
kręci.





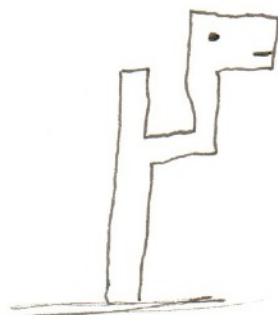
to ten z góry. ale wtedy znowu
nie ma dotu. to dość dziwne
wszystko.





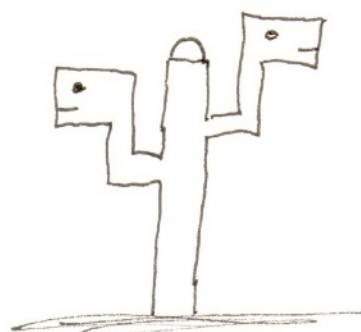
że one się zawsze tak tylko
pojedynczo pokazują. coś w tym
musi być.





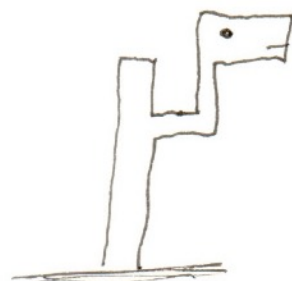
ciekawe też, że on na każdym
obrazku wygląda trochę inaczej.
może to zbadać?





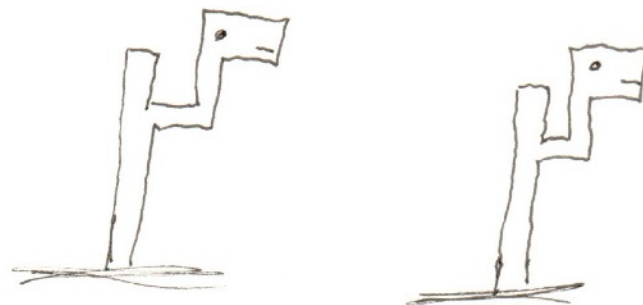
dwugłówny istot w czapeczce.





a może to człowiek zastępczy.
co wiele tłumaczy.

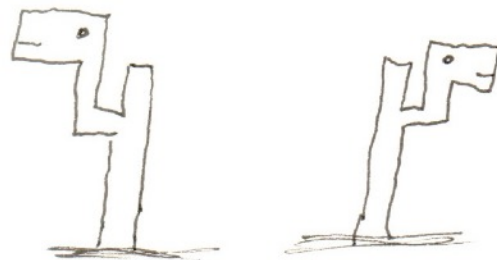




o, dwa!
też tak myślałem. ale nie, to ten sam
istot. on tylko przeszedł na prawo,
a równocześnie pozostał, gdzie był.
to ci dopiero ciekawe. można to tak
wyjaśnić, że... ale nie, nie wiem,
nie wiem.



a to



jest niemożliwe, ale jest. i znowu
mamy problem. bo fak to ten sam,
to to niemożliwe, a jak dwa to też.

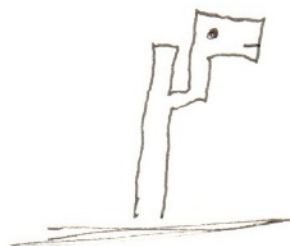


kim ja jestem? to malo wazne.
wazne - gdzie ja jestem! skoro
mnie tu nie ma.



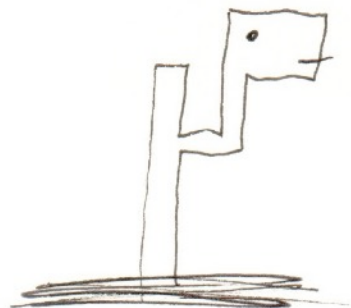
nie się nie dzieje. stąd nie ma 24.





jednogłównych istotów jest dużo
(dwugłównych też), ale zawsze
tylko jeden. jak to jest możliwe?





pisak się skończył, mówi pisak, a teraz
istota będzie grubszą, mówi ten nowy.
ale jaki jest naprawdę?

26





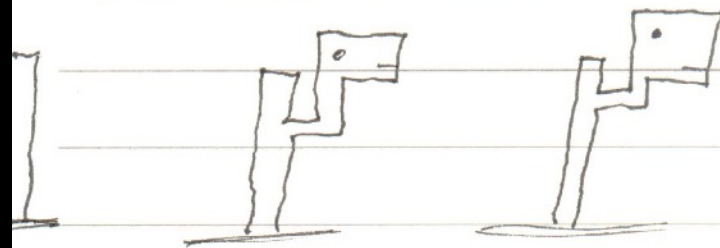
to jest ten moment, kiedy istot
się pojawia.
ni stąd ni zowąd najczęściej.

27



skończył się notes (wszystko się
kończy). a ten nowy jest w linijki.
to nic dziwnego, wiem. ale istot
również tu się pojawia. przy czym
ignoruje odstęp linijek, jakby ich
nie było. trzeba przemyśleć, jak
to jest możliwe (ontologicznie, ma
się rozumieć). bo też format się
zmienił, czyli świat.



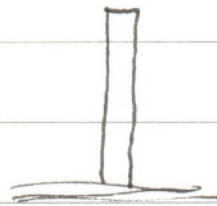


ato to już w ogóle jest fałszujące.
bo tak: najpierw wszedł jeden,
potem się odwrócił (jak?!), a potem
przeszedł na prawo. mimo przecież,
że to ten sam istot.



ale generalnie są trzy: jedno-,
dwugłowy i ten bez głowy.
tyle że nigdy na jednym obrazku.
jest jeszcze ten czwarty, ten
patykowaty. ale on się w sumie
nie pojawia.

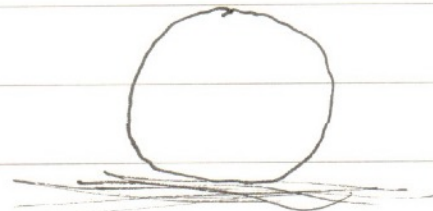




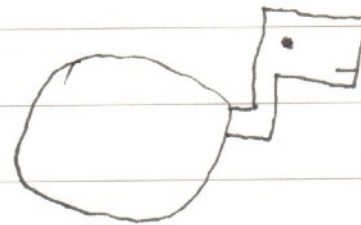
przy tym patykowatym istocie
powstaje ciekawy, acz nierozwią-
zywalny, problem - czy ten istot
jest może okrągły? tego nigdy
śis nie sprawdzi. nigdy.
jedno jest pewne - on nie ma przodu,
bo wszędzie jest przód, z każdej
strony. mimo że jest tylko jedna
strona.



wiem, wiem. z tym okrągłym to
takie stare marzenie. nie ma nic
ładniejszego, jak okrągłe. może
dlatego, że nie ma nic okrągłego.
są tylko prawie okrągłe. ale gdyby
taki istot był, to pewnie wy-
glądałby tak -



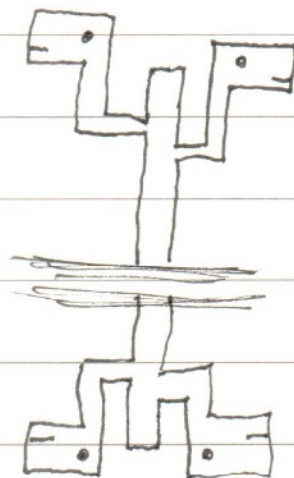
bo tak to nie



(wisc może dobrze, że nie ma)



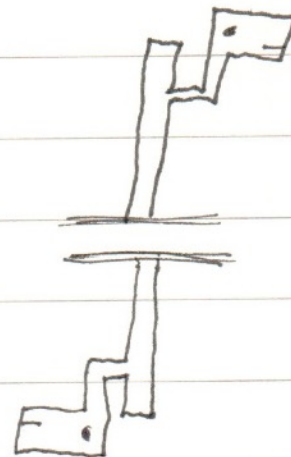
a ten dwugłówny istot
zrobił ostatnio coś takiego



powstaje pytanie - po co on to zrobił?
że co, że niby może. można mieć
wrażenie, że wykorzystał nowy format.
ale to ciągle ten sam istot.
ale ponieważ to zrobił, to by zna-
czyło... nie, przecież to niemo-
żliwe! czyżby on komunikował?



o! o! teraz ten drugi zrobił to
samo.



a na dodatek jeszcze się
odwrócił. to musi coś znaczyć.



ale z tego wynika jeszcze coś innego,
gdyż skoro i dwugłówny i jedno-
główny istot zrobiły to samo, to
wcześniej porozumiały się ze sobą.
tylko jak i gdzie? tu w każdym
razie pojawiają się tylko poje-
dynczo.

ale jak im teraz przekazać, że to
zaobserwowałem?
co nas łączy to ta kartka, a
dzieli, że zawsze inna. no i
czy one mają przeszłość i tera-
źniejszość i przyszłość, czy tak jak
my tylko teraźniejszość
ale ciagle jeszcze pozostaje mo-
żliwość, że to wszystko przy-
padek.



sęk w tym, że my możemy po-
strzegać dwuwymiarowych istotów,
ale one nie mogą trójwymiarowych.

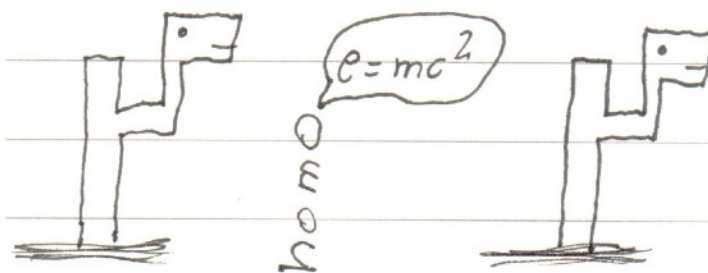
jednak można by zrobić ekspe-
ryment.



trzeba poczekać, aż się
któryś pojawi.

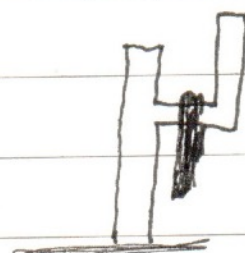


o, teraz!



ale z tego też nic nie wynika.
wziął i przeszedł na prawo.
jak zwykle.

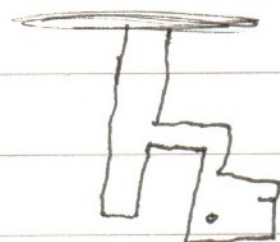




bezgłowny isot, ale coś jakby
szalik.



wisi.

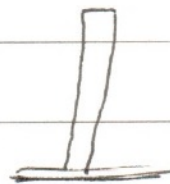
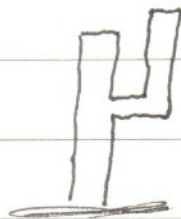
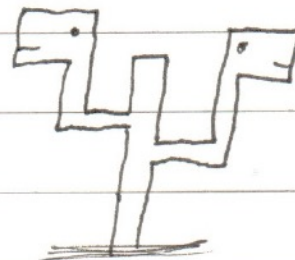
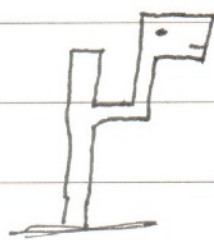


chyba że obrazek do góry
nogami.

ale przyznaję, dużo więcej
się aktualnie nie dzieje.



a tu są wszystkie (co się
dotyczy pokazaty)



ale oczywiście nie są, bo
pokazują się tylko pojedyn-
czo. tu są tylko razem
namalowane.



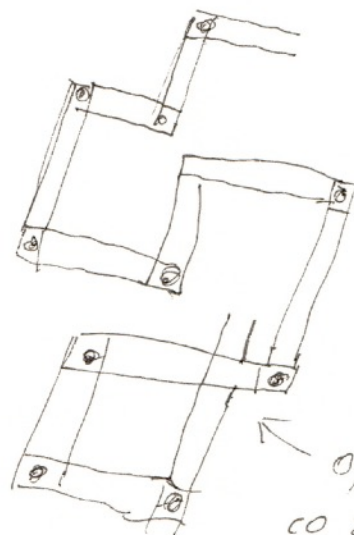
koniec historii (tej).



a teraz już luzne.
aczkolwiek wszystko to
jakoś się może ze sobą
wizje.

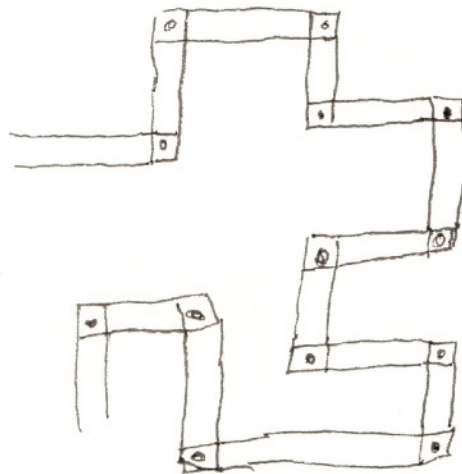
czy on powiedział
'aczkolwiek'!





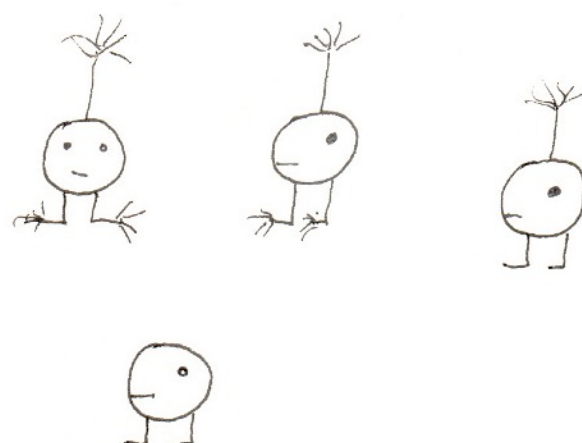
← o, tu siš zapetli
co za gupek.





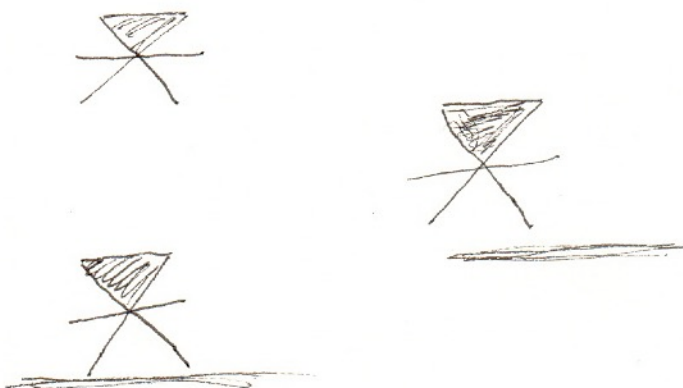
no. teraz jest o.k.





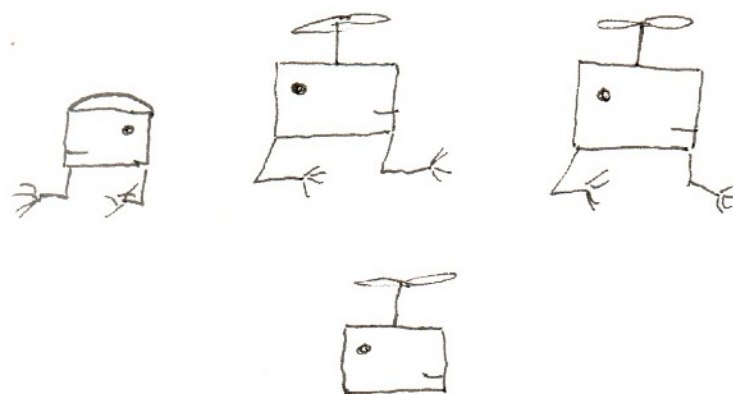
a byto, że nie ma okągtych.
a są.





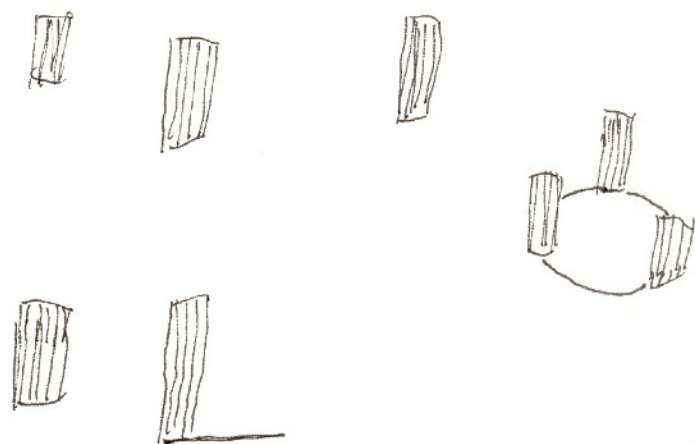
a tu to już sam nie wiem,
co powiedzieć.





i tu jest problem!

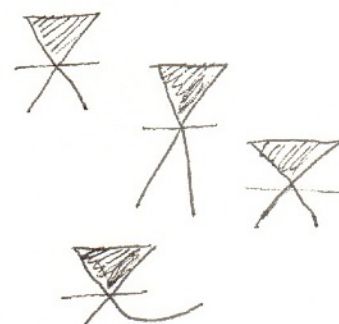
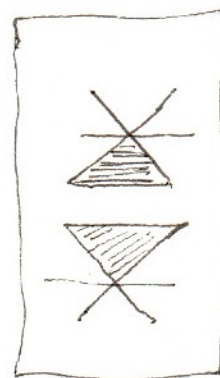




↑ żeby się nie przewrócił
bo jak dupnie, to .

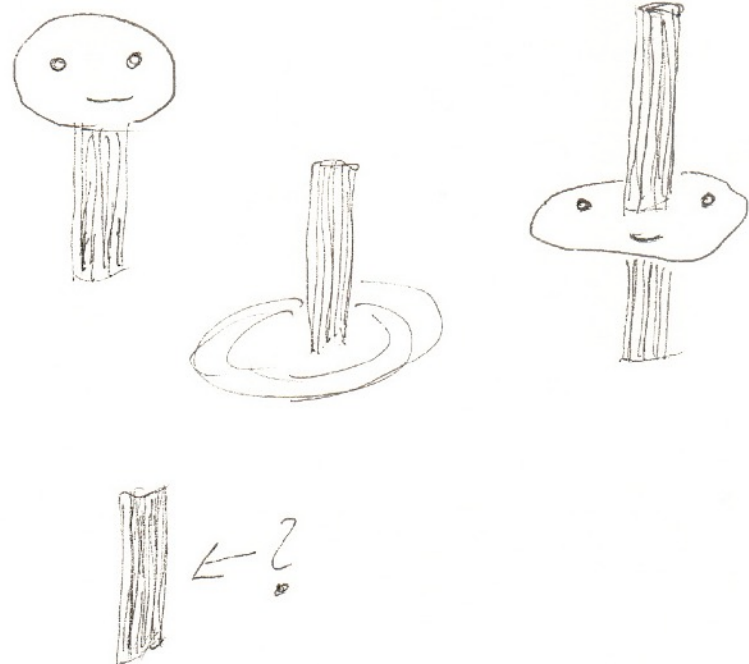
znaczy, szwagier mówi, że to może być
coś, rzymalciego, bo fałcie kiedyś widział,
mówi.





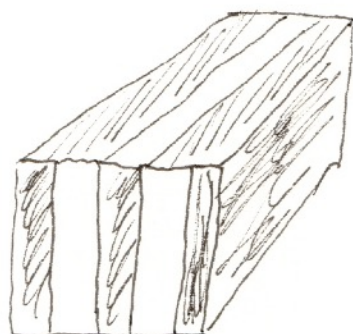
dwóch takich w ramce.
i inne.





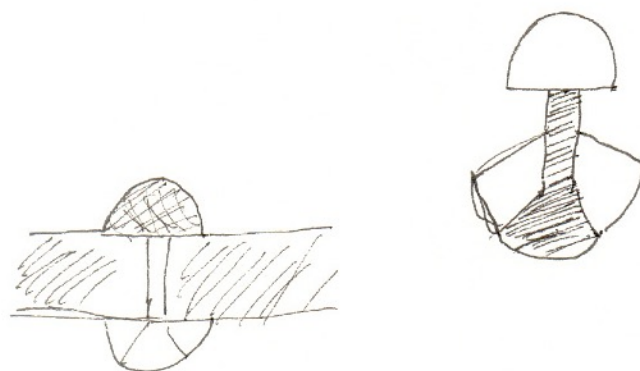
nie wiem, czy z tego będzie jakaś
historia, ale teraz pojawia się taki
istot. problem w tym, że on jest
niemożliwy.





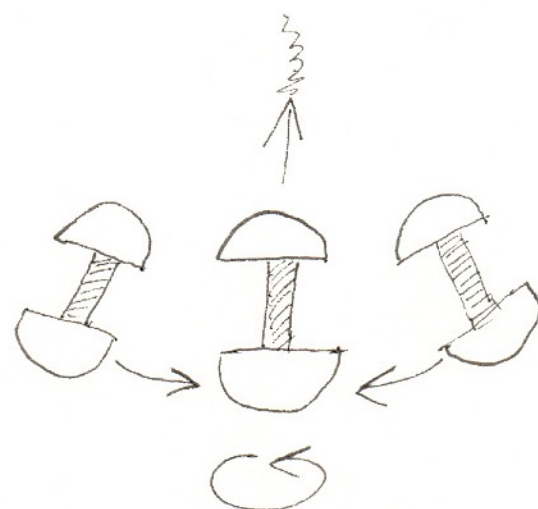
on jest płaski, ale pokazuje się
coś nie płaskiego. jak to iść?





w sumie to majstersztyk.
bo trzyma.





albo podobnie.
w każdym razie:
to jezu.



pojawiło się ostatnio sześć nowych
istotów.

dopiero później zrozumiałem, że to ten sam
z różnych stron. bo pokazywał się zawsze
tylko z jednej. jest strasznie skompliko-
wany, więc trzeba go rozrysować.





a mnie się wydaje, że to baba.
ta znad jeziora.
pierwsza w sumie. i w ogóle

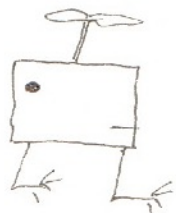




jednak jest więcej.

wisze jest tak.
zoo istotow

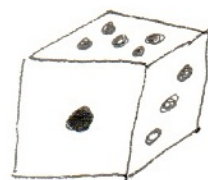
co ciekawe, do kazdego (sprawdzilem to
zmudnie) odnosi sie historia pierwszego.
dokumentnie i najzupetniej.
to jakby ten sam swiat.



a tu ten
niemożliwy
↓



istot... ciego dalszy



szóstka nam dupę pokazała



 ← grzyb do grzyba → 

 ty grzybie.

 a idź ty grzybie!





mudziale
(pospolity)

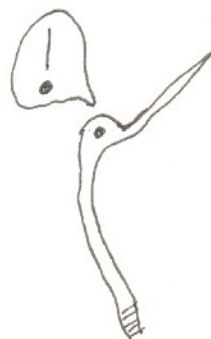


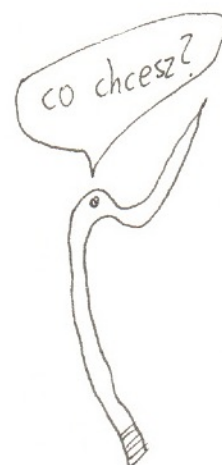
rzecz
(pospolita)



mają coś jakby dwie pterie
nie domagam się szczegółów
ale tak mówię.

z serii "rozmowy przyjemne, acz
niepożyteczne" (choć da się pewnie
znaleźć lepszy tytuł, a może
nawet wymyśleć). grunt, że
końca nie widać.







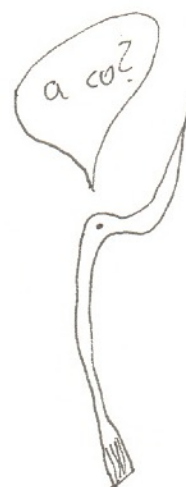
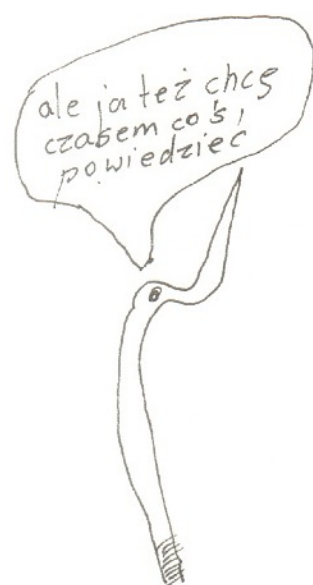
a to ci sprytny, zagląda mi tu.



do nowoczesności
wkracza nowoczesność!
sam to wymyśliłem

no

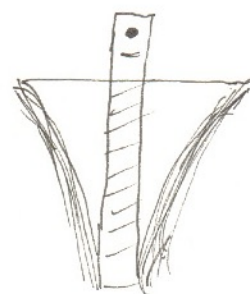




takie trzy się reszty

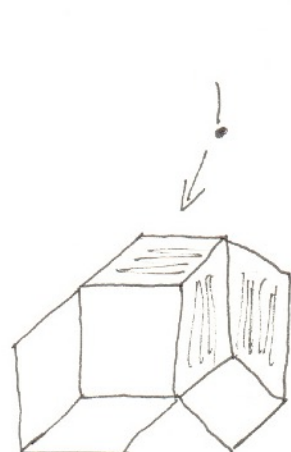


i masz

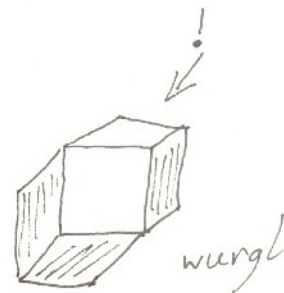


składak.

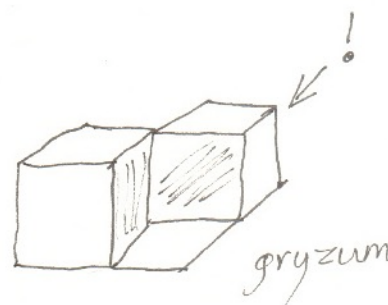




arbete



wurgt

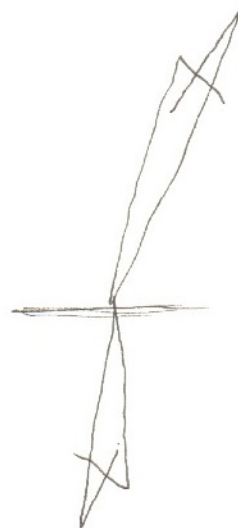


gryzum



puddo?





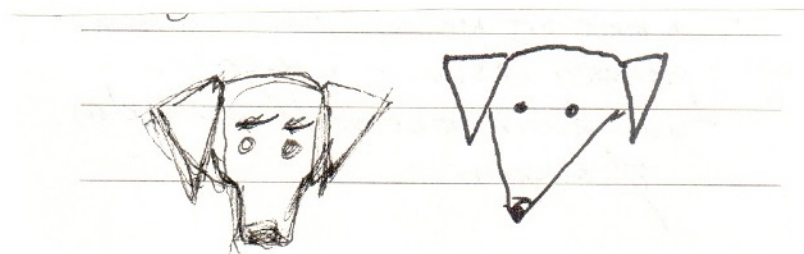
reguły postrzegania
to nie reguły
komunikacji
i odwrotnie.



przeszkadza mi wszechobecne...
sorry, nie wpadłem jeszcze na -
wszechobecne co?



trójkątny pies. w sumie dziwne.





okno na świat (matc).



no i co? nic co. to jedna z tych
tajemnic, za które nigdy nie za-
jrzemy. choćby nie wiem co.
nigdy.



coś ty za jeden?

mnie wychodzi,
że on nie
umie prawych
rysować.

co masz na myśli,
mówiąc 'umie'?

no tak.





z serii: porozumienie.
odcinek: wspólny pog/gd (bo takich trzeba).

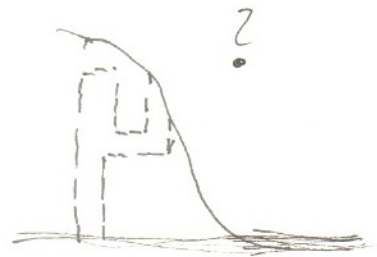
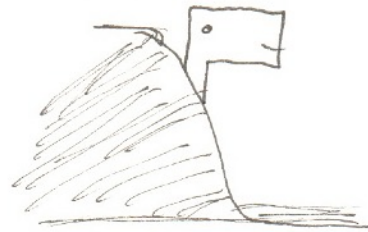


ten znów

tego niewidać!
ale on tam jest.



a teraz?



z serii: "ciekawe odkrycia"

jeszcze więcej
↓ gówna.

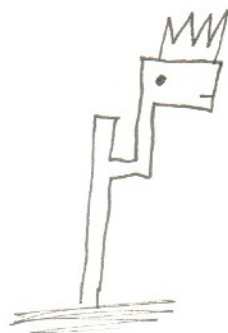


gównu
↓



tu na dole jest piękny świat.
bez gówna.
wystarczy przyjść.





a temu to już nie można pomóc.
co oni tam wyprawiają!

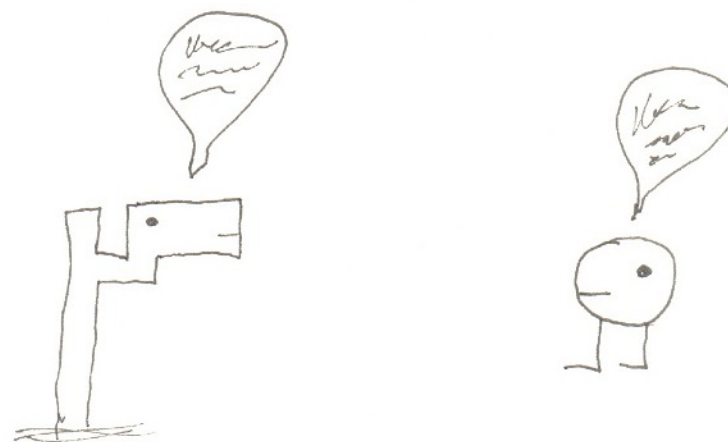
o! to by tłumaczyło tych bezgłównych. że niby
gilotyna, rewolucja i takie tam.
ale nie bardzo, bo to było dawniej.
no chyba że u nich jeszcze jest "dawniej".
tyle że w ogóle nie tłumaczy, jak one żyją.
mimo to.



$$2 \quad [1]$$

jedynka w nawiasie
dwójka poza nawiasem
tak zawsze jest.

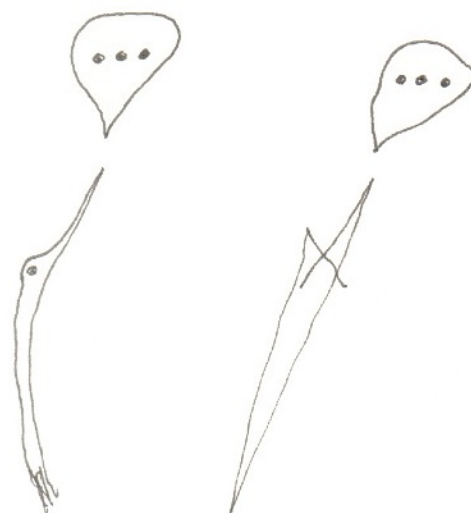




dotychczas chyba jeszcze tak nie było,
żeby się dwa na raz pokazały. dwa
różne. czy to może coś szczególnego?
no i gdzie i dla kogo. a co mówią?

(tak, tak, wcześniej były na obrazku
wszystkie razem, ale to tylko ja je
namalowałem. z pamięci.)



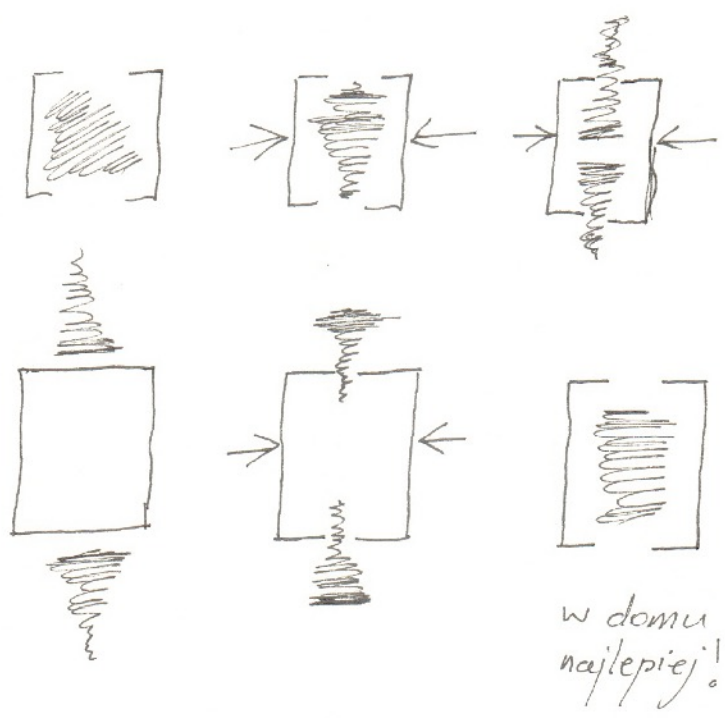


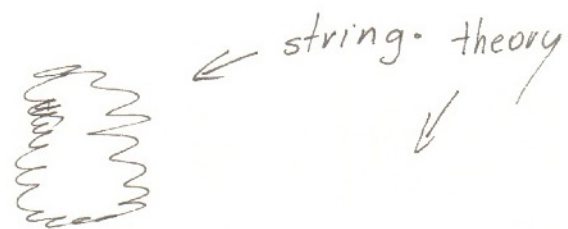
(nie zmieściła się
za nisko zaczęłam)



dwie dziewczyny. puenta:







$$a_g = \int_m [dm_g] \frac{1}{|\det(w_i(\tilde{v}_j))|^2} \left\langle \prod_{j=1}^m e^{p_{g^{++}}(\tilde{v}_j)} \right. \\ \left. \prod_{j=m+1}^g e^{-p_d^{-2}(\tilde{v}_j)} \times \prod_{i=1}^m (\mu_i, e^{-2p - \int \tilde{k}_d^{-2}}) \right. \\ \left. \prod_{\bar{i}=m+1}^{\frac{3g-3}{2}} (\mu_{\bar{i}}, G_{\bar{c}}^-) \right|^2 u^1 u^{2g-1} \rangle$$

moim zdaniem błąd jest tu



gdzie jest panie, grób kadłubka?



tam gdzie,
panie,
trup
kadłubka

koto słupka leży kupka,
to kadłubka jest wątróbka



kupka



słupek

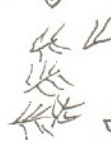


wątróbka

kości kupka



drobka



grupka

kości kupka, kości
grupka, to kadłubka
drobka są!



text: światopetk karpiniński; obrazki: autor (content creator)



żdźbło do żdźbła.



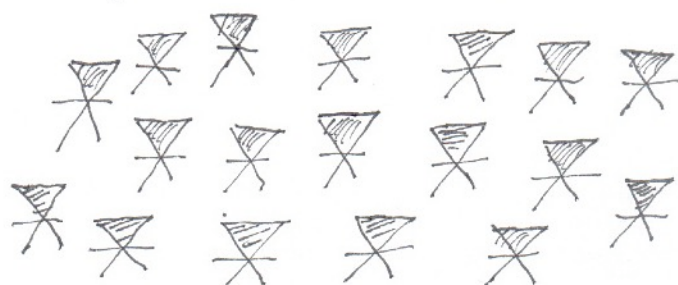
↑
żdźbło, gdyby nie było
widać, że żdźbło.



a teraz takie trochę
inne.



ogłoszenia parafialne:
pana boga nie ma



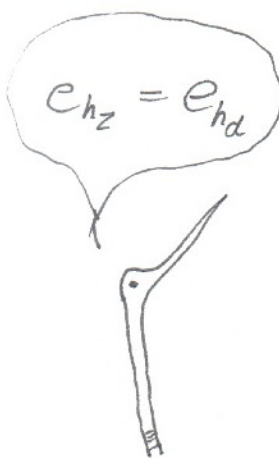
domy z bali

masaże z bali



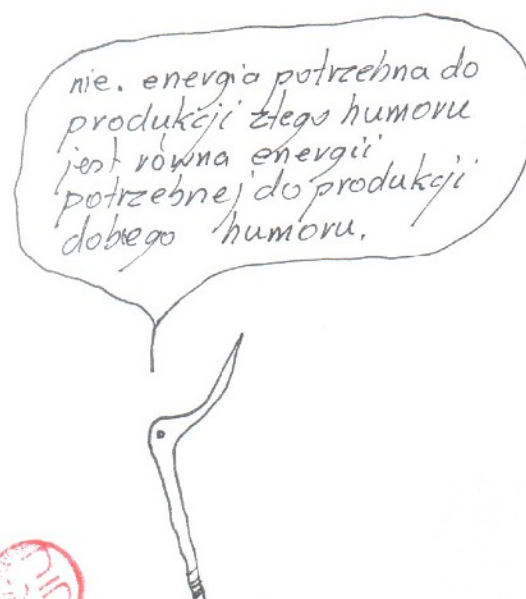
z serii "oko widzi oko (zamiast się
rozejrzeć)"




$$e_{hz} = e_{hd}$$



popisujesz się?



nie. energia potrzebna do
produkcji złego humoru
jest równa energii
potrzebnej do produkcji
dobrego humoru.



ja nie wiem.



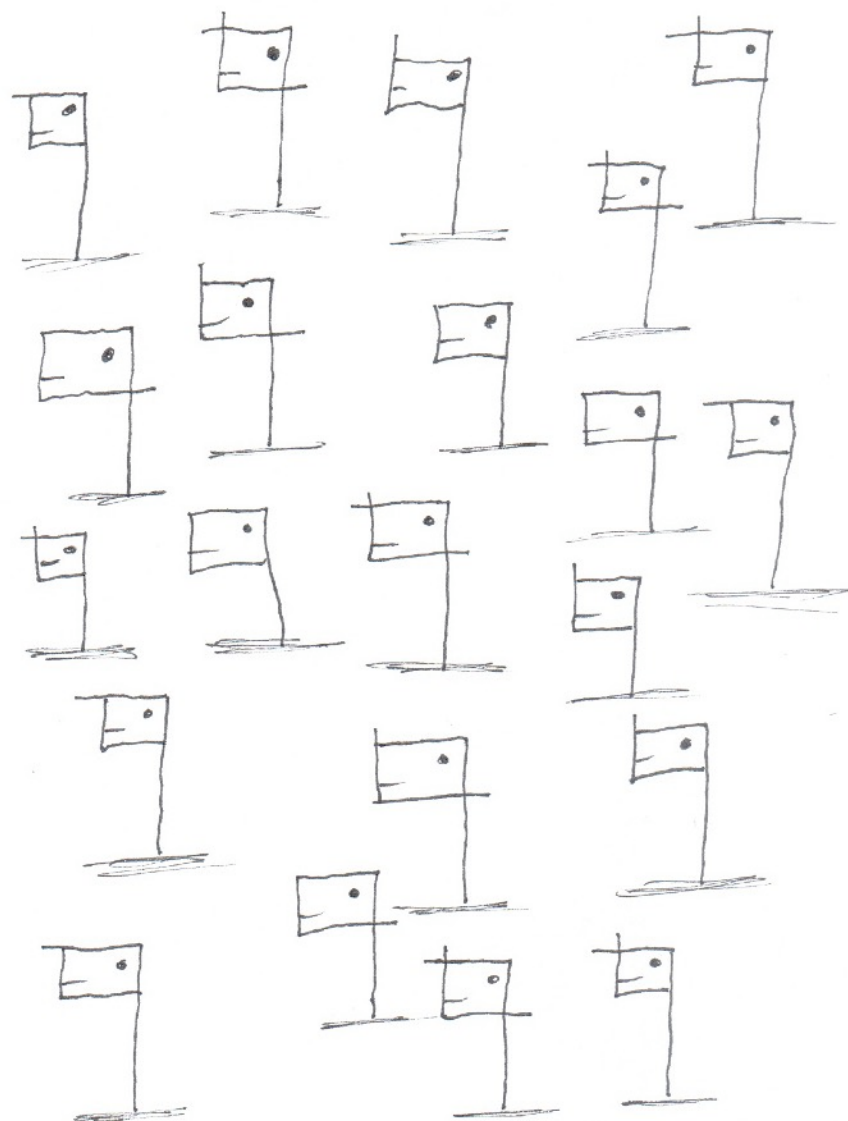
czy ty naprawdę
wierysz w to,
że księżyc nie
ma, kiedy nikt na
niego nie patrzy?

h e
o n
m s
o t
e
l
n

no to udowodnij
mi przeciwieństwo

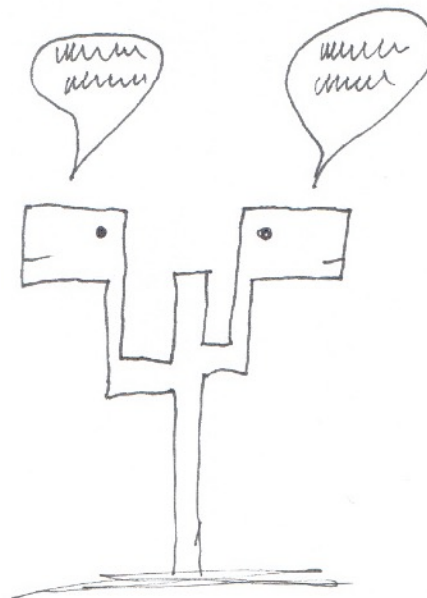
h b
o o
m h
o r





tu się już gubię.
Z drugiej strony my też tacy jesteśmy.

o, znowu te, eee ten.



ciekawe, czy mówią to samo.





tekst - til reiners, rysunek - content creator

w międzyczasie
co trzeci faszysta
jest tak samo
durny, jak pozostali dwaj.

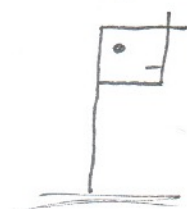
h
o
m
o
1

szkoda, że nie
potrafisz,
liczyć.

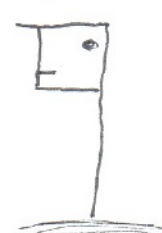
h
o
m
o
2



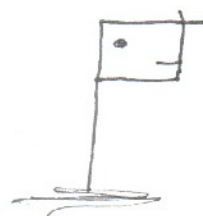
a bez wątpienia



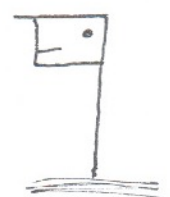
co bez
wątpienia?



że rok 1978
był w roku 1978.



co ja mam
z tego! !
zrobić!





jajco.





 tekst - kurt krömer, rysunek - ja.

musimy mówić o rzeczach,
o których ludzie nie chcą
nic słyszeć.

myślisz?

a co
inne na to?

istoty?

no.

nie wiem.
zapytać?



dia

naveszciewiem,
kim jestem!



?



chief substantial
content presenter





tekst.-raymond chandler, rysunek-ja.

90% ludzi uważa
90% ludzi za kom-
pletnych idiotów.

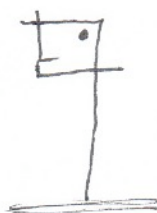
h
o
m
o
1

przecież to
prawda!

h
o
m
o
2



jeśli wszystko
jest możliwe,
to nic nie jest
możliwe.



a ten znowu
i jego złote
myśli



jak się
nazywasz?

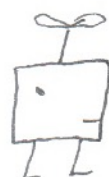


a co mnie to
obchodzi.





ja tam wierzę
w mojego boga.



a jaki to
bóg?



jego nie ma.



homo (?)

lubię ludzi

aha.

ale nie w
moim otoczeniu

no, już
myślątem



kto się nigdy nie
myli, ten zawsze
jest głupi.



sam na to
wpadłeś?



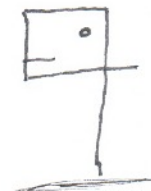
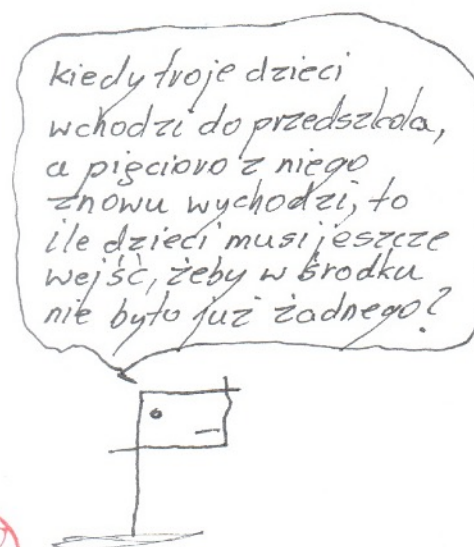
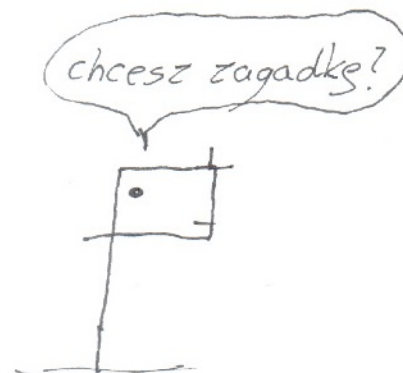
zen to metoda na życie,
a nie instrukcja obsługi
tegoż.

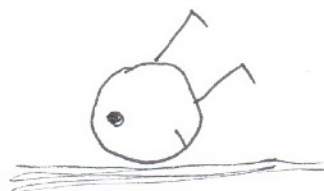


do kogo on
gada?



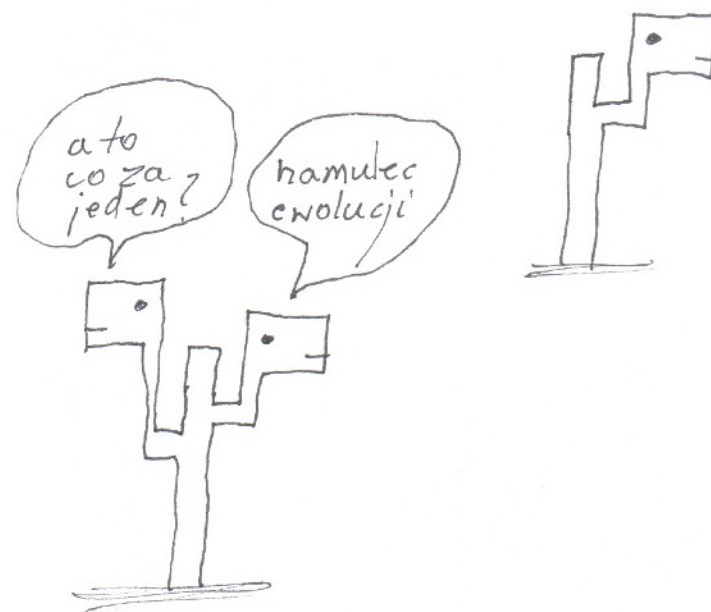
tekst - andreas rebers, reszta - ja.





nieudana próba nawiązania kontaktu
z rzeczywistością.





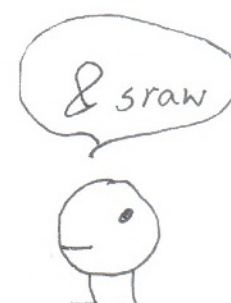
teraz się wyjaśnić.



On się obawia, że
szczepionka zmieni
jego geny.

niech to
potraktuje
jako szansę.





 niski poziom!

ochrona klimatu,
ważny temat



tak. jutro też
jeszcze jest
ważna.



a pojutrze
dopiero!



ale przecież nam
nie ucieknie.



dokładnie biorąc
nawet jeszcze
ważniejsza.



czyli tak nieważna
jak dzisiaj nie
będzie już nigdy.



nie wiedziałem, że one też mają takie
problemy.



oni wymyślili
"indoor cycling"!



ciągle się
jeszcze
dziwisz?





a te takie to tylko są,
na razie nic nie mówię.

gdyby tak zatrzy-
mać czas.



to jak długo
stałby on
wtedy w miejscu?



tekst: immanuel kant, obrazek: content creator.

pragnę zacałować
twoje oczy
na sen o mnie



ale palngt





ktos chyba próbuje wymysleć
trzeci wymiar. przecież tu
się nie da.

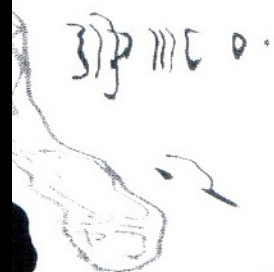


istot na poprzednim obrazku jest o tyle
ciekawym, że kiedy obrazek gdzieś sobie
leżał, pojawiła się fala grawitacyjna,
która, jak widać na kolejnym obrazku,
rozciągnęła dwuwymiarowy świat tego
istota w sposób nie do przeczenia,
czyli wyraźny. Wygięty się cały jego
świat.





ktos chyba próbuje wymysleć
trzeci wymiar. przecież tu
się nie da.



intrigujące natomiast jest, dlaczego ja w
moim czterowymiarowym świecie nie za-
rejestrowałem tego zjawiska.
niewykluczone jednak, że w moim świecie
tę do tego doszło. tyle tylko, że tego
nie odczułem, podobnie jak istot w jego
świecie też tego nie zauważyły.
fascynujące. to z tymi światami.
podczas kiedy jest tylko jeden.





znowu jakiś taki.
na szczęście nic nie mówi.
ale obawiam się najgorszego.

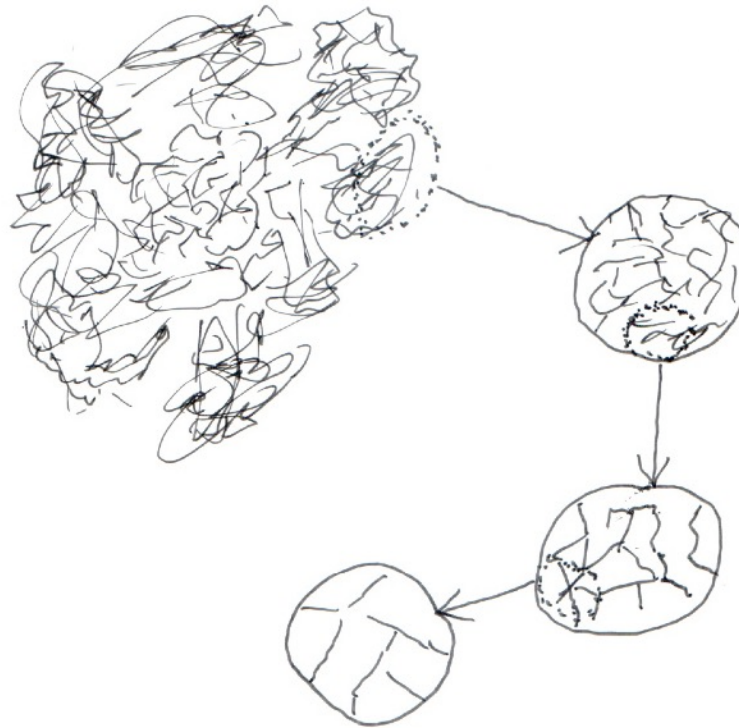


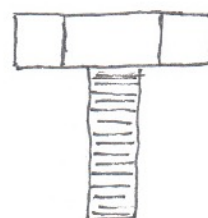


że ten się tu pojawił. to jest blob (ptysarum
polycephalum), istnieje od miliarda lat, ma
pamięć, ale nie ma komórek nerwowych.
jest trójwymiarowy, ale słabo.
potrafi takie coś: $1+1=1$. my nie bardzo.



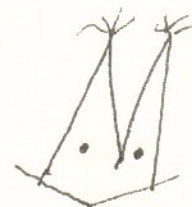
a tu dokładniej, bo w tym wypadku –
nie wszystko co widać, to wszystko.





wiem, wiem, śruba. jak to śruba.
tylko żeby nie zaczął coś mówić.



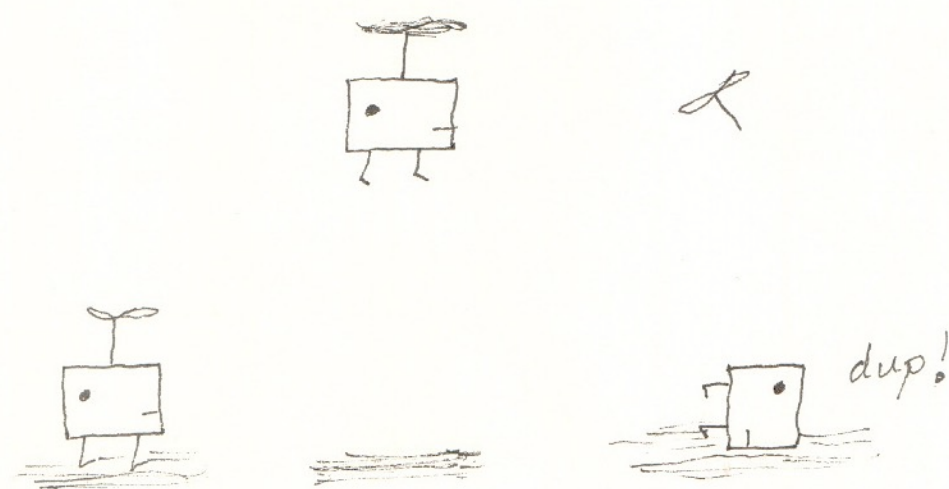


no i masz.
teraz to już na pewno zaczął gadać.



magazyn części zamiennych





(ale nic mu się nie stało.)





tak samotnie wyglądają smutno.





ten tez.



kto to jest
tam po drugiej
stronie?

ty



bo masz bliżej.
skacz!

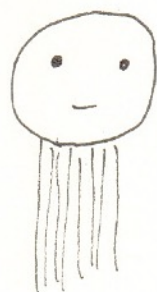
a dlaczego
to ja mam skoczyć?



rzeczywiście,
smutno bez niego.



a niby dlaczego 42?



nie powiem.





a nie mówitem!



rysunek - annette siemes, reszta - content
creator

z serii - chiny wczoraj i dziś

生 生 生
生 生 生 生
生 生 生 生
生 生 生 生
生 生 生 生



odcinek - życia pełno

z serii - chiny wczoraj i dziś

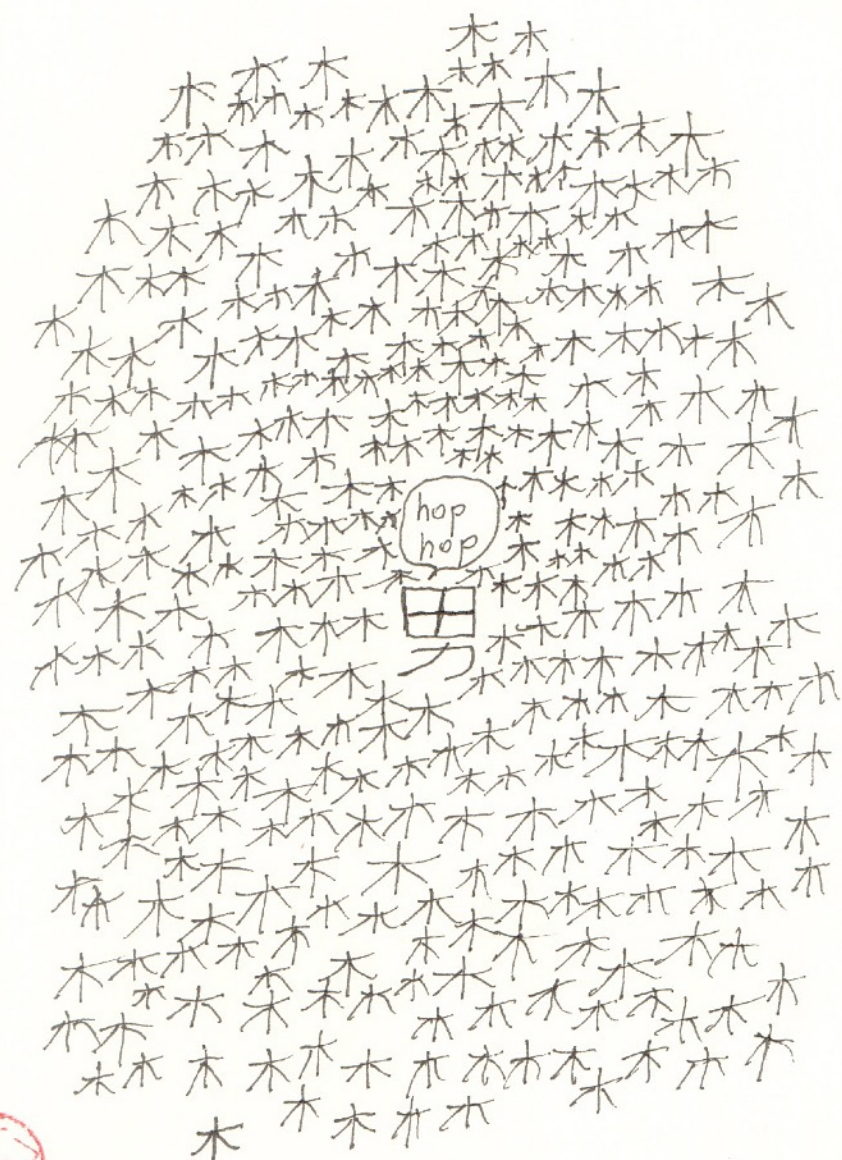
λλ λλ λλ
λλλ λλ λλ
λλλ λλ λλ λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ λλ λλ λλ
λλλ λλ λλ λλ λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ λλ λλ

↑λ

λλ λλ λλ λ
λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ λλ λλ λλ
λλ λλ λλ λλ λλ λλ λλ

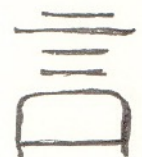


odcinek - my i oni



inspiracja - shigeo Fukuda, reszta - ja

gdzie
idziesz?



a co
widzisz?



koan niemożliwy.
w pewnym sensie.



i nie dziwota, że sam, ale kto
to zrozumie.

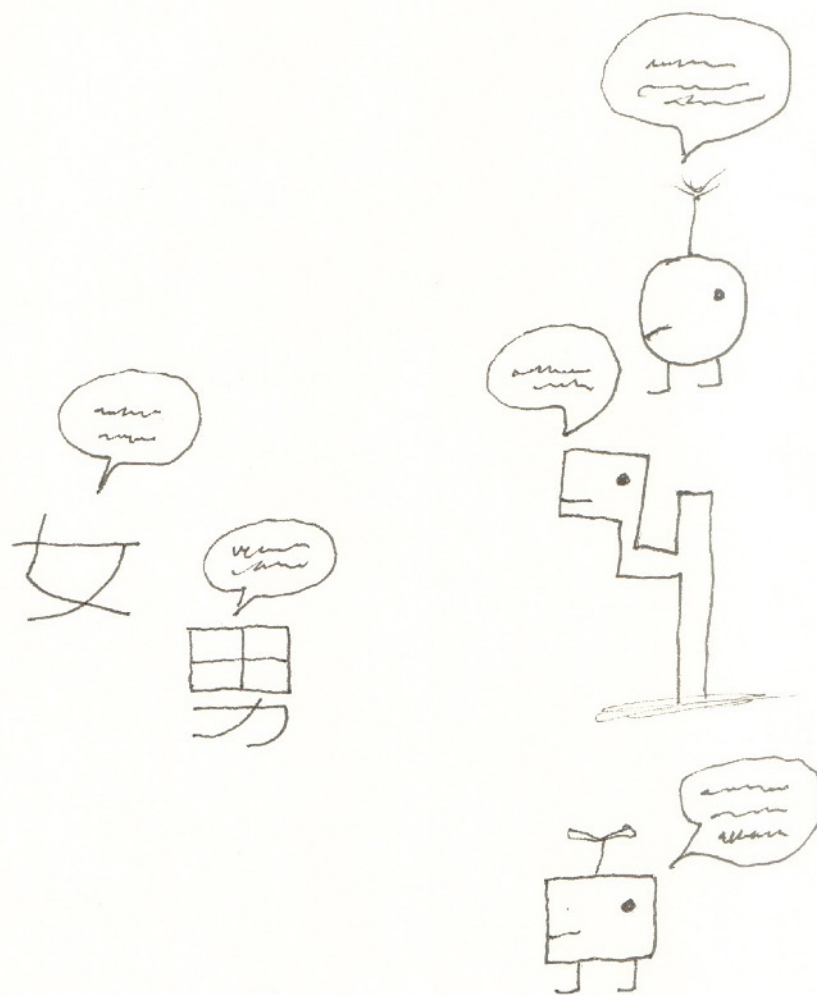
w dobre i w duchu globalizacji
pojawily się dwa nowe istoty,
które, o dziwo, od razu zostały
przyjęte przez pozostałych, mimo
iż nikt ich nie rozumie.



przekład - content creator

女
男





te nowe mówią - dzień dobry,
tych drugich coś nie rozumiem.

globalizacja globalizacją, ale zdaje
się, że zapomniatem wyjaśnić, co co
znaczy. więc jest tak (mniej więcej):

生 - życie

自 - sam

女 - kobieta

木 - drzewo

男 - mężczyzna

木木 - zagajnik

言 - mówić

木木 - las

見 - widzieć

人人 - ludzie

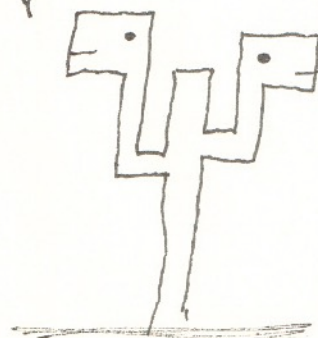
↑人 - indywiduum



wszystko oczywiście - z grubsza

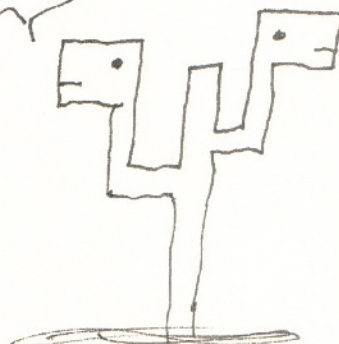
się mówi.

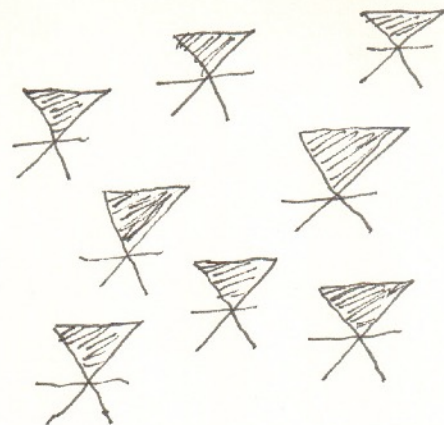
ale kto mówi?
co mówi?
po co mówi?



się!

super, i
filozof jesteś?

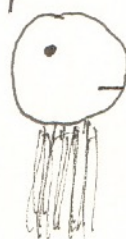




następna generacja
będzie tak głupia
że nawet tego nie
zauważy.

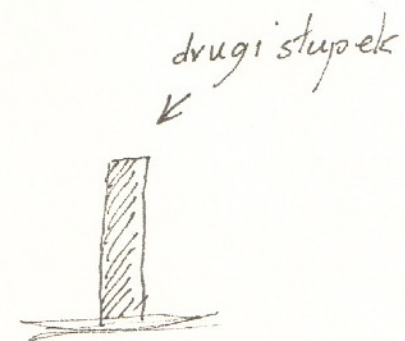
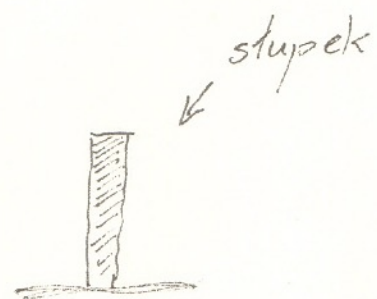


po ciemku
to i małe światełko
wygląda jak
fajerwerk

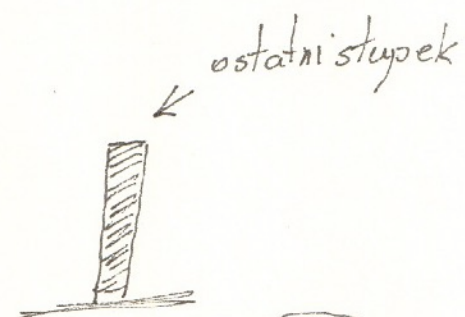


gdzie?
gdzie?





...

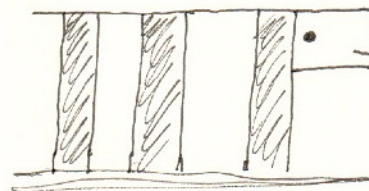


tak
sądzisz?

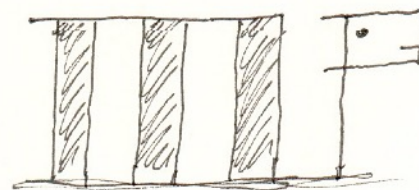


moim zdaniem, można było zrobić tak, że
z jednej strony... nie, inaczej. weźmy tak,
że dzielimy kartkę na dwie części: pionowo
albo też poziomo. ale nie - poziomo lepiej,
więcej miejsca będzie. i teraz u góry dali-
byśmy tego pierwszego istota, jak ten
wyłania się spoza kartki, a potem prze-
suwa na środek i tam stoi. a na dole w
drugiej części statby... nie, nie, inaczej.
dajmy kartkę normalnie i zmieścimy w do-
brej, ale jeszcze czytelnej skali, wszystkie
dotychczas pojawiły się istoty, ale tak,
żeby żaden nie patrzył się na innego, zna-
czy tak byt narysowany. każdy sobie stoi
i już. następnie ten co byt pierwszy, mówi...
osobiście wolalbym jednak tak, żeby było więcej
kartek. kilka. wtedy można było zupełnie
inaczej zrobić, bardziej oddać charakter,
istotom, wyraz kreski, jej delikatność w róż-
nych natężeniach. i tak na pierwszej mogłby
ten pierwszy. ach - dałoby to też dement
zaskoczenia i stworzyłoby nowe odniesienia.
wisc, ten pierwszy na pierwszej. jak stoi, tak
raczej z brzegu. i to jako otwarcie. w tym
sensie - na wszystkie strony. na drugiej
kartce potem... i tu pojawia się problem -
który istot miałby na niej być? no i czy
już coś mówi, czy jak ten pierwszy, jeszcze
nic. bo ten pierwszy by nic nie mówił, za-
pomniatem dodać. chyba wisc lepiej będzie,
jak obydwie nic nie mówią. ale już na trzeciej
kartce... ach - ale który ma być na drugiej





wow!
co to jest?



albo my

niezręcznie
stał się



Oni zawsze mówią:
wolność, wolność.
co to jest?

女

przestrzeń
możliwości.
szeroka.

男

to nie tak
jak u nas.

女

w sumie
podobnie.

男



ale to znaczy - im więcej
się ich ma, tym mniej
można zrealizować.

女

na to
wychodzi

男

no to dobrze,
że my nie mamy

女

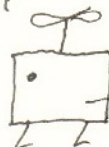
chyba tak

男

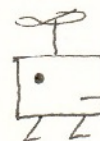




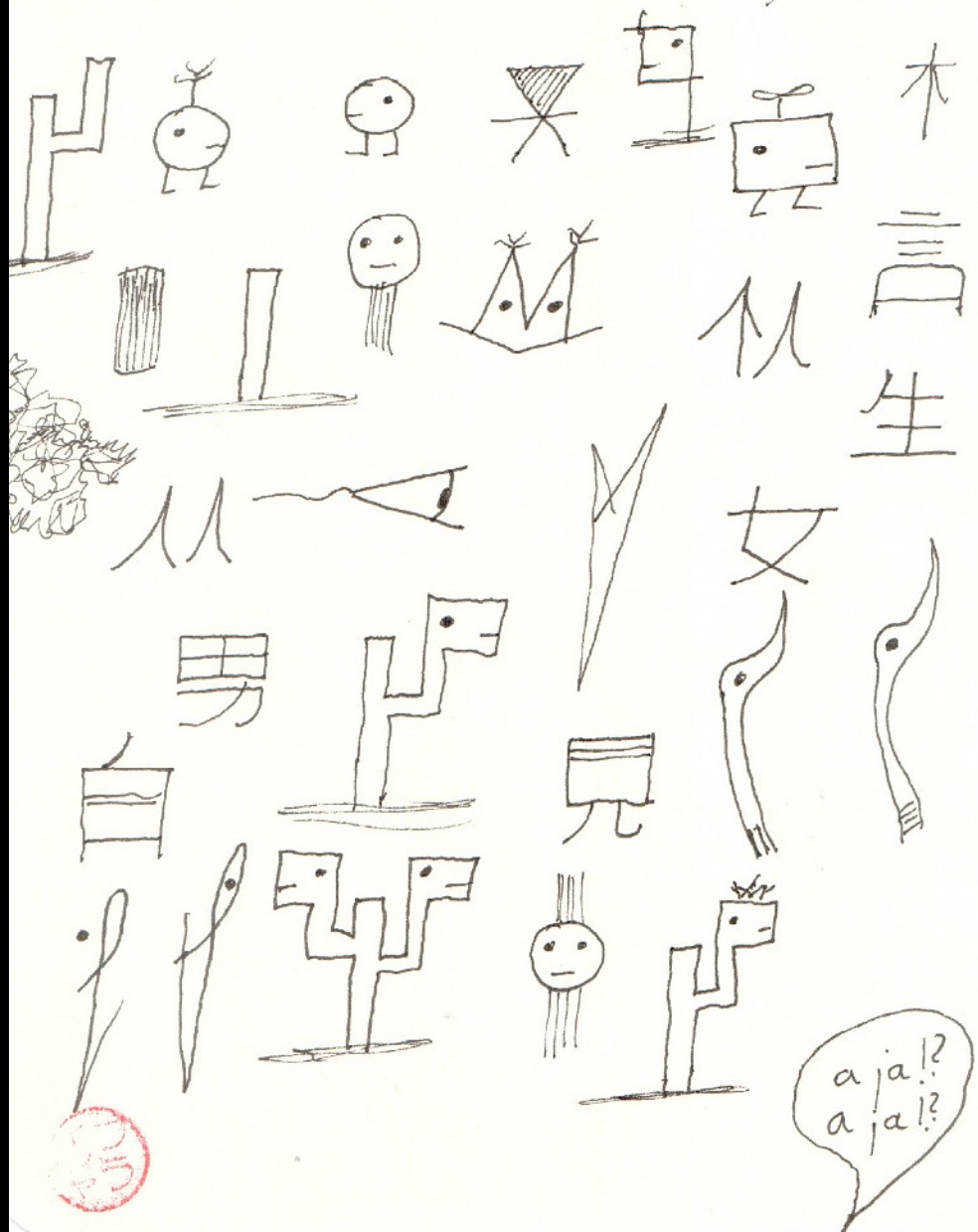
powiedziałbym tak,
moim zdaniem, umie-
jętność skupienia się
przez tylko osem se-
kund nie jest kom-
petencją, lecz jej
brakiem.



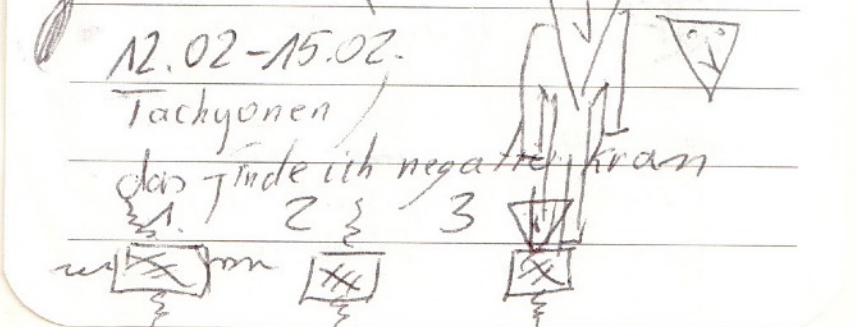
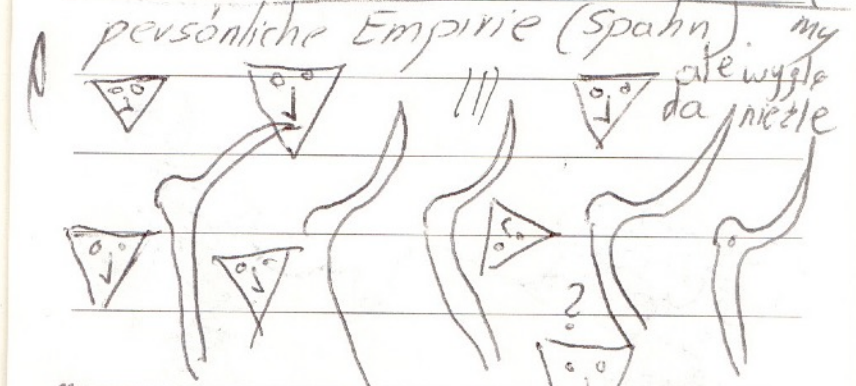
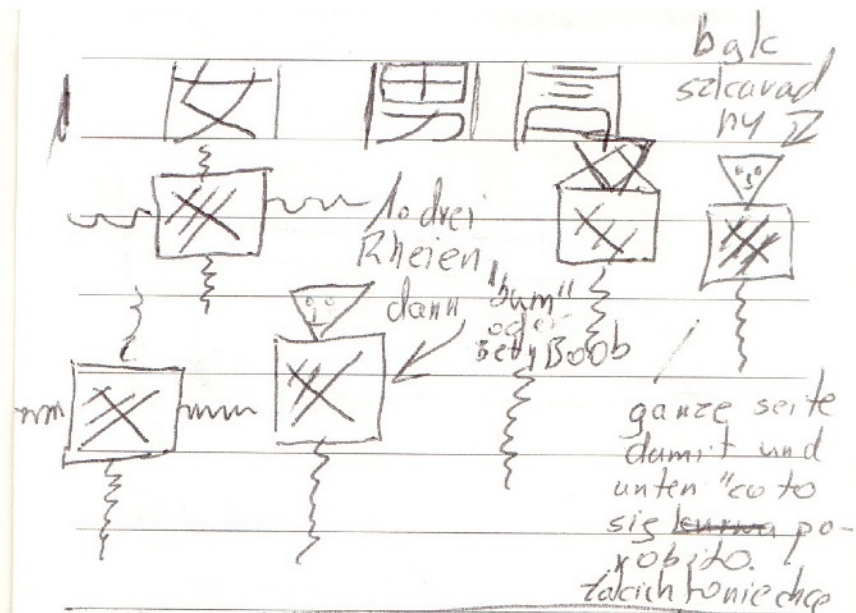
co mówisz?



remanent (bo coraz ich więcej)



widok na warsztat



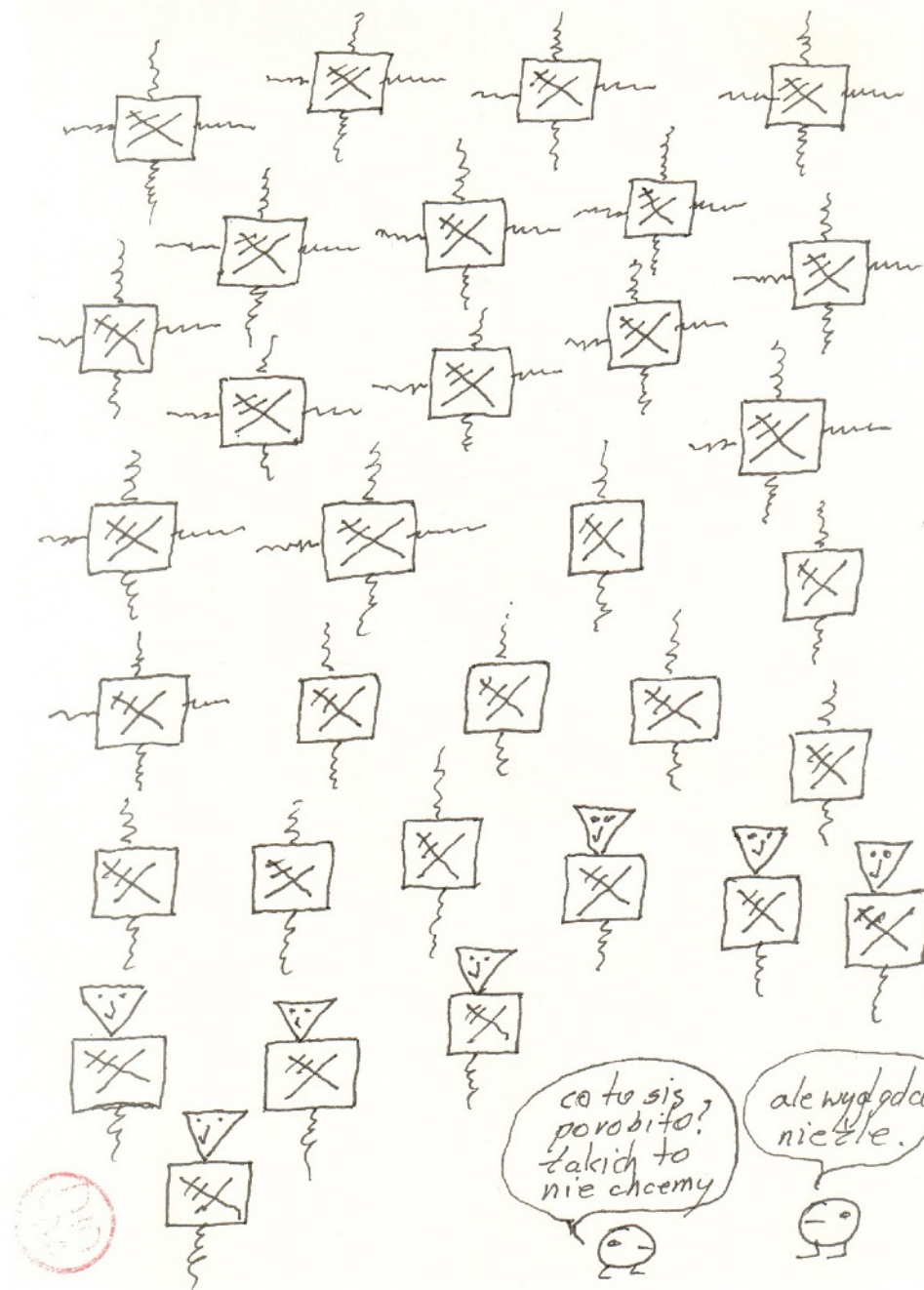


one nie mówią.

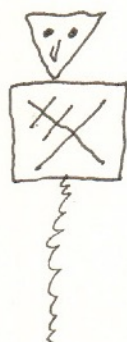


na swój sposób
pewnie tak.





bak
szkaradny



może z tego wziął
się ten homo?



nie sądzę,
ale kto wie.

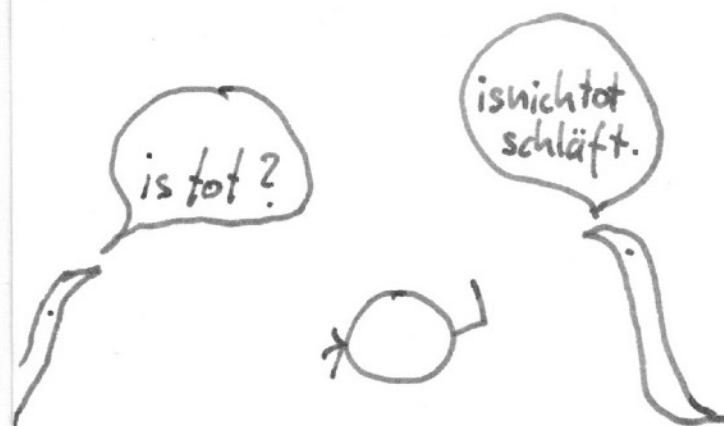


a widziales,
ze tam w rogu
taki okragly jest?



pcwnie tez
jakiś taki
ale nic nie
mowi.





wszystko - annette siemes, ja - nie.

krótka historia,
która wyjaśnia (prawie) wszystko.



z tymi homo to
nie można gadać

♀

a czego się
spodziewałaś?

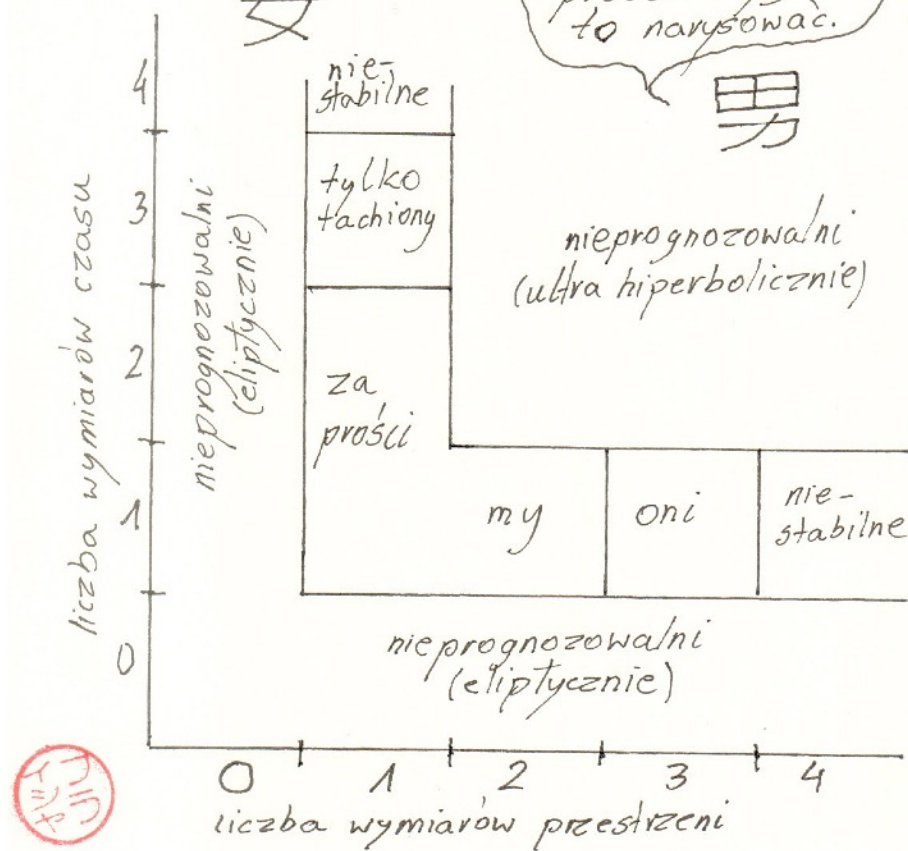
♂

ale dlaczego?

♀

bo my jesteśmy
ptaścy i za
prości. mogli
to narysować.

♂



no to szkoda.

女

co zrobić.
jeden za mała.

男

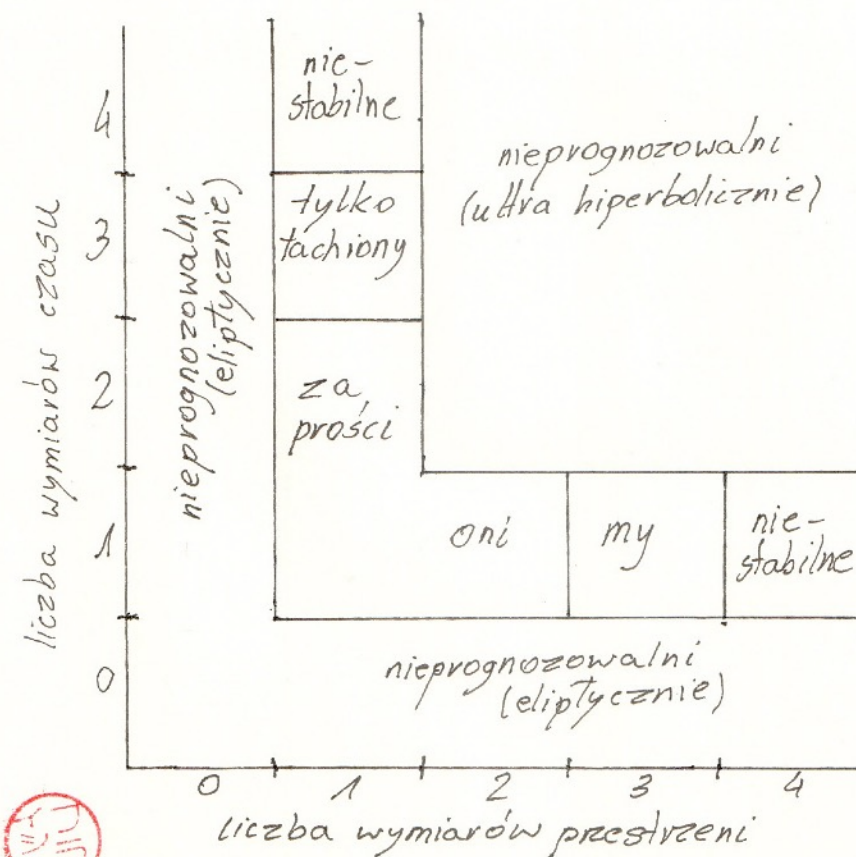


h
o
m z tymi płaskimi
to nie można gadać

h
o
m ale dlaczego?

h
o
m a czego się
spodziewałaś?

h
o
m bo my jesteśmy
prognozowalni.
możecie to narcyso-
wać



dwa za duzo
h
m
o

i dwa za moto
h
m
o



i wszystko jest jasne.
oczywiście - prawie wszystko.



l l l l

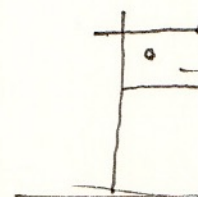
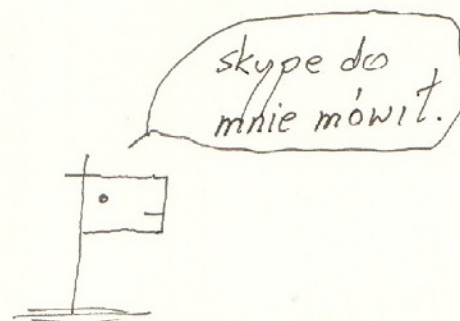
oni żyją w swoim
świecie, który my
znamy, ale który
nie jest dla nas
ciekawym.

a my żyjemy w naszym
świecie, którym oni
nie mają zielonego
pojęcia. i nie muszą
mieć. ale szkoda że
nie mają.

tylko dlaczego to
oni nas obrażają?

a cóż im pozostaje.
oni myślą, że jest
tylko jeden świat.
ten ich.



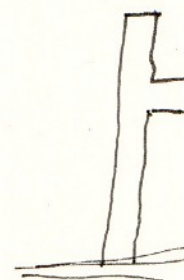
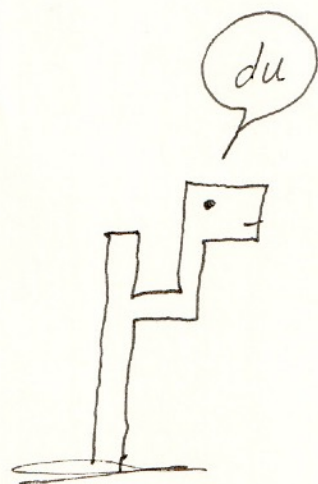


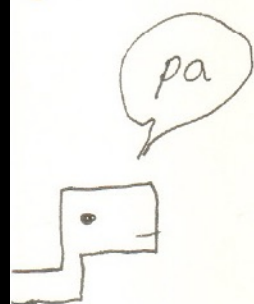


który jest ładniejszy?



który jest ładniejszy?





← string



string mówi, że jest
tak mały, że go nie
widać.



ale widzę
go.



mówi, że się
nddmuchał.



wierzysz w to?



nie wiem.
ale też go widzę.



musi, że
gupi jakiś



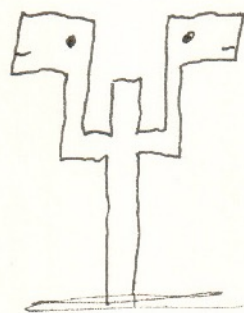


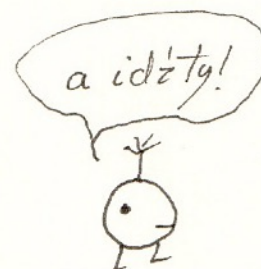
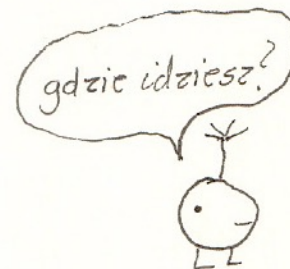
world of
content
creator

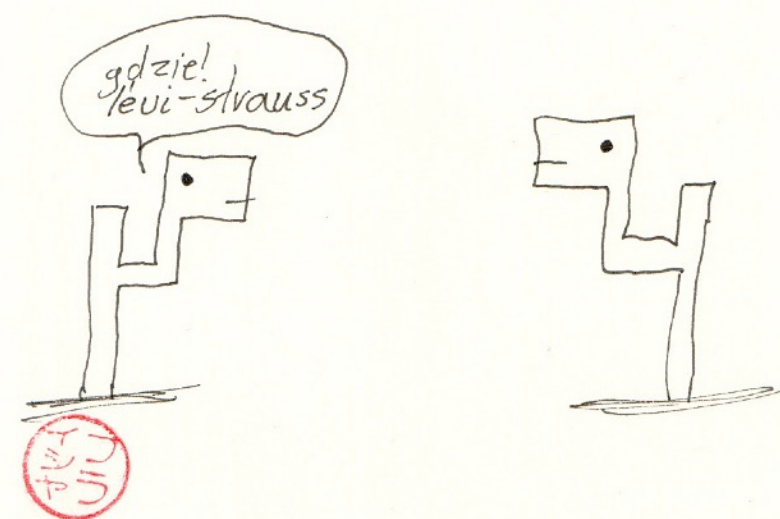
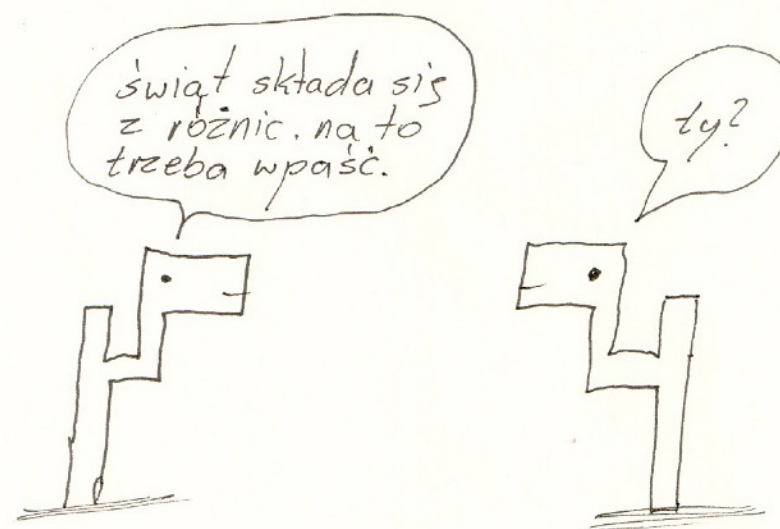
a idźcie wszystkie
w cholere!

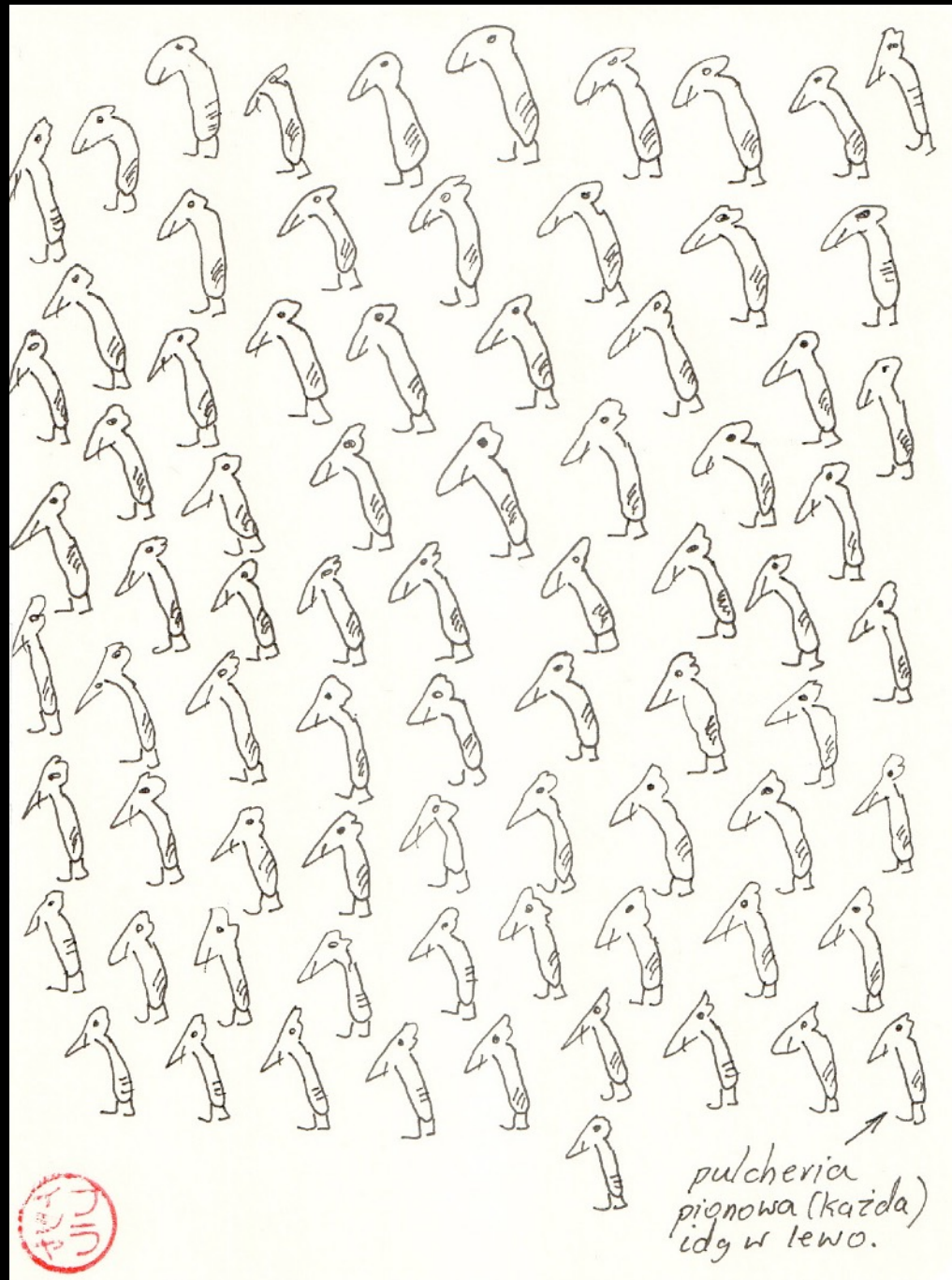
do grama dam gram
i bsdzie kilogram

nudzi się.
i rytm ma
się sypie.

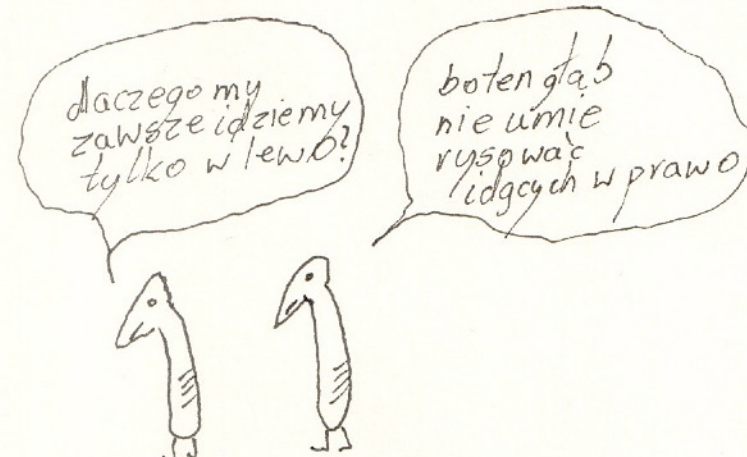


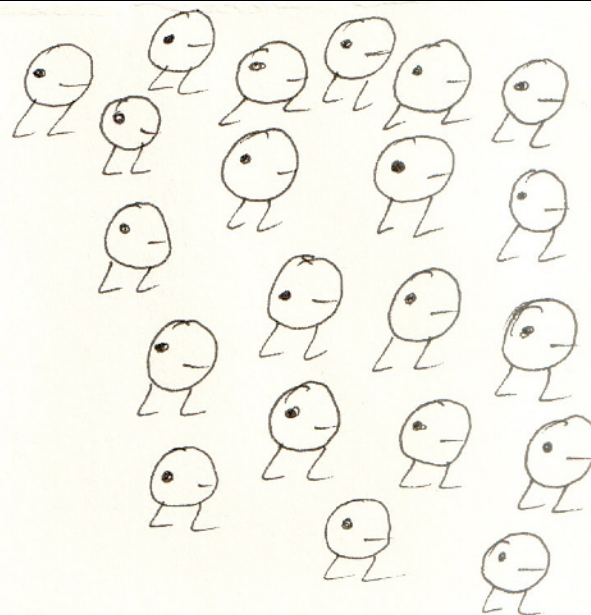






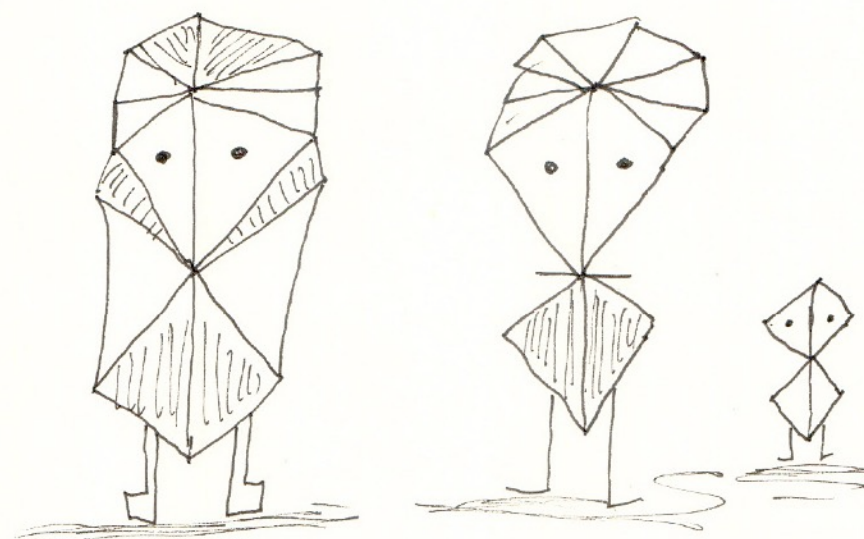
pulcheria
pionowa (każda)
idę w lewo.





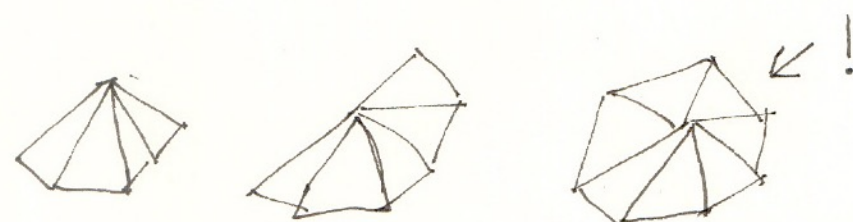
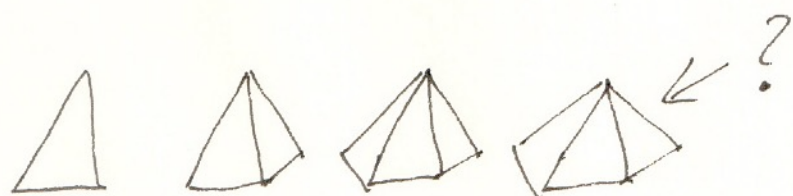
a gdybym był sam
na świecie i jeszcze
nim rządził. to byłoby
dobrze.





tych nam tu
chyba nie potrzeba

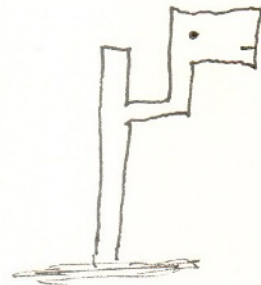




eee?!
.



istot i sto t



tttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
ttttttttttttttttttt
tttttttttt



pomysł - annette siemes, reszta - ja.

gdzie
idziesz?



to już
było.



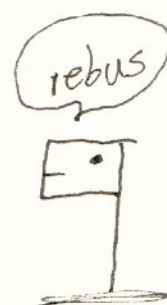
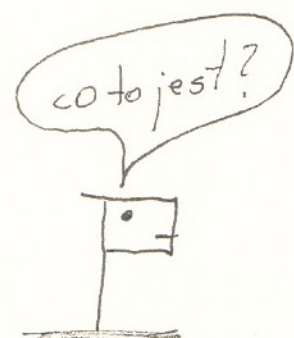
skąd
wiesz?

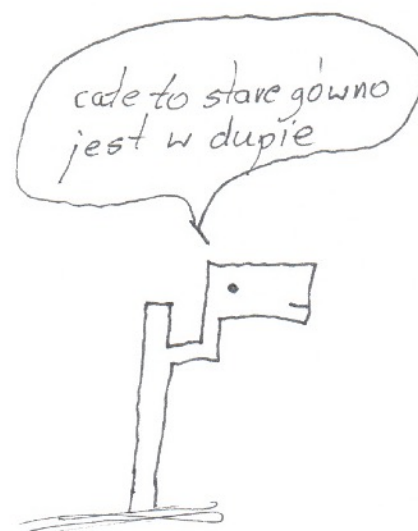


co?

nie mów
ścis 'co'.

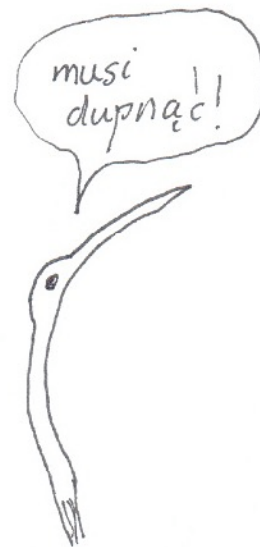






tekst - karl marx, rysunek - content creator





i tu zaczyna być ciekawie.
bo ja też to zawsze mówię.







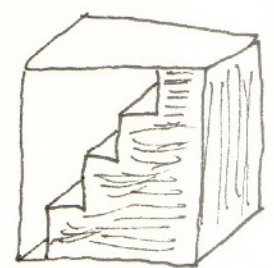
dziubdziak
ukośny
(i dziubdziakowa)
z rodziny corvus

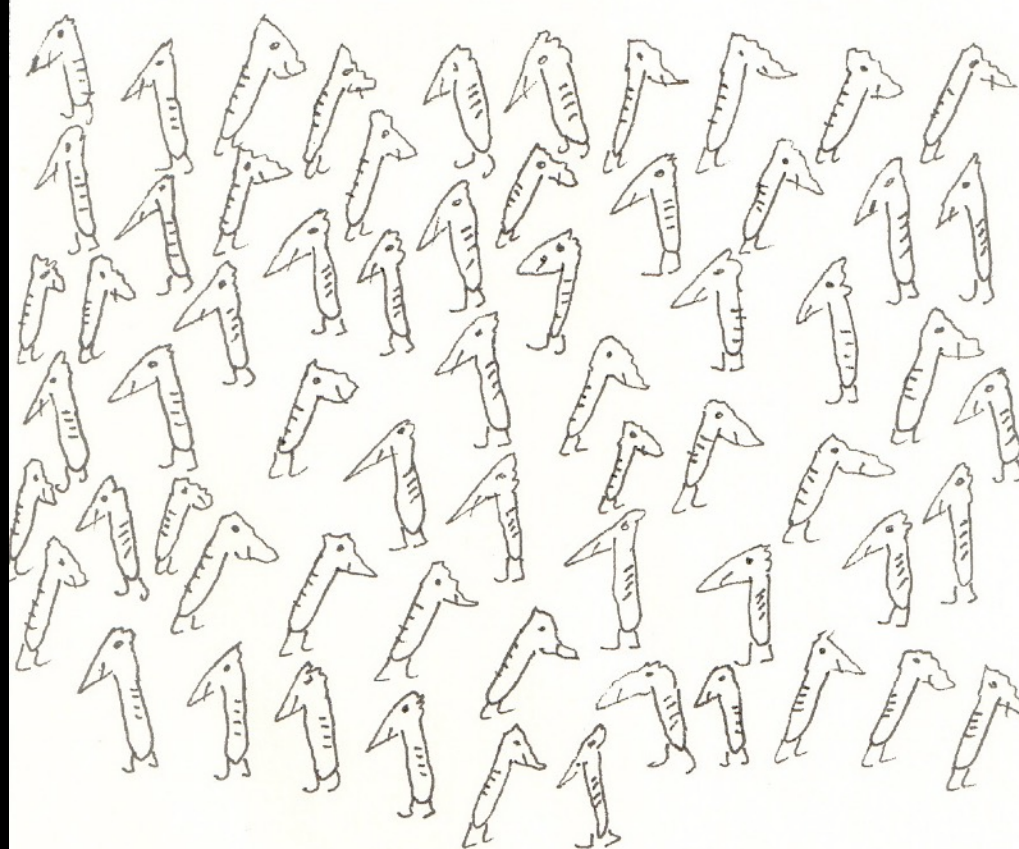


corvus
(bez rodziny)



stoją (półki'co)





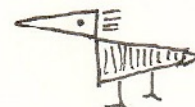
gdzie one
wszystkie
leżą!?



kra kra

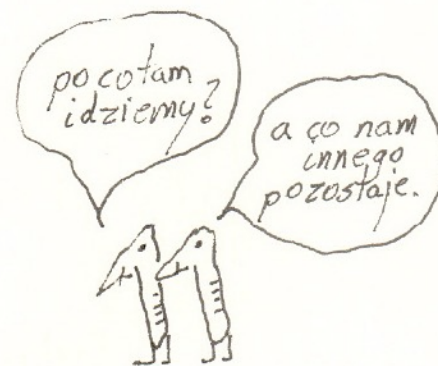


co?





$\frac{1}{2}$ tekstu - ja, $\frac{1}{2}$ tekstu - studenci





jestem
wszystkim
co mam
i jestem
wszystkim
co chcę.



otwarta przestrzeń
nic świętego



na końcu
wszystkich
słów



dla nikogo.



Koniec tych takich trochę innych.
(no, chyba że się znowu pojawię.)





© 2024 michael fleischen